

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe-

20
LEKARSTWO

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

PREMIE

dla palaczy
zwijek(:gilz)



Pełnowatki

MOKKA

ALTESSE

Szczegóły w składach tytoniowych.

nie szumna reklama - Lecz towar sam decyduje! - Sama nazwa bowiem jak:

KONCERN OLSZAŃSKICH FABRYK S. A.

zwijki „KURACYJNE“ „SERCE“ „RYŻOWE“

jest największa reklamą. - Biuro zamówień: LWÓW, 3-go Maja 10

Ostateczna decyzja w sprawie kryzysu konstytucyjnego nie zapadnie przed poniedziałkiem

Londyn, 5. 12. PAT. Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się o godz. 10.05, a o godz. 10.45 zostało zakończone. Przed posiedzeniem premier Baldwin odbył godzinną rozmowę z min. Simonem.

Londyn, 5. 12. PAT. Gabinet który zebrał się

„Król w obecnej chwili nie zamierza się żenić“ Czy król pójdzie za radą swych przyjaciół?

Londyn, 5. 12. PAT. Organ Labour Party „Daily Herald“ zamieszcza dzisiaj p. t. „Abdykacja obecnie mało prawdopodobna“ następujące rozważania: Możliwość abdykacji króla szybko zanika. O wiele bardziej prawdopodobnym jest, iż premier niedługo będzie w możliwości oświadczyć swoim kolegom, iż król nie ma na razie zamiaru wstąpić w związku małżeńskie i że przeto żadna kwestia konstytucyjna nie powstaje. Przed 48 godzinami, gdy król dowiedział się, że uznanie jego małżonki za królową jest niewykonalne, miał stanowczy zamiar abdykowania. Gdyby to się dokonało, to decyzja jego, aczkolwiek z żalem, byłaby jednak przyjęta. Wtedy król mógłby zachować tytuł księcia Kornwalii, a jego małżonka zostałaby księżną Kornwalii.

dzisiaj o kwadrans po 10-tej rano, obradował zaledwie 40 minut. Następne posiedzenie gabinetu wyznaczone zostało na poniedziałek godz. 10.30 rano. W kołach prasowych twierdzą, że premier Baldwin zaznajomił ministrów ze stanowiskiem króla i w poniedziałek mają zająć ostateczne decyzje.

Grupa przyjaciół króla nalegała, aby nie podejmował on żadnych nieodwołalnych decyzji, lecz aby na razie sprawę swojego małżeństwa pozostawił w zawieszaniu. Przyjaciele ci wskazywali królowi na fakt, że nie mógłby wstąpić w związku małżeńskie wcześniej, jak za 5 miesięcy, to znaczy wówczas, kiedy jej rozwód stanie się prawomocny. Przyjaciele doradzają królowi, że jeśli będzie on czekał jakiś czas, to sympatia publiczna przechyli się niewątpliwie na korzyść jego małżeństwa. Rząd będzie musiał wówczas ustąpić przed wolą króla i zgodzić się na jego życzenie. Prawdopodobnie w ciągu następnych kilku godzin kraj zostanie powiadomiony, że król w obecnej chwili nie zamierza wstąpić w związki małżeńskie i że kryzys konstytucyjny przestanie istnieć.

stanu, aby miał się narażać w tak ryzykownym posunięciu. Wszyscy zdają sobie sprawę, że w obecnych okolicznościach utworzenie rządu pozbawionego większości w parlamencie, byłoby nie tylko próbą chybioną, lecz i szkodliwą w tym sensie, że przyspieszyłoby nowe wybory.

Prawdopodobnym jest, że wspomniane pogłoski czerpią źródło z sympatii, jaką Churchill żywi dla osoby króla.

Jedyna różnica zdań, ujawniająca się obecnie w parlamencie, dotyczy zdecydowanie, czy należy przyznać królowi dowolny termin na powzięcie decyzji, czy też należy nalegać na to, aby kryzys został zlikwidowany jak najszybciej. Jak się zdaje, znaczna większość Izby dąży do natychmiastowego wyświeślenia sytuacji. Odosobnione wysiłki w innym kierunku nie będą mogły, jak się zdaje, wpłynąć na zmianę stanowiska parlamentu i gabinetu.

Dominia badają sytuację

Canberra, 5. 12. PAT. Parlament australijski został w porozumieniu z Londynem zwołany na 9 grudnia celem zbadania zatargu konstytucyjnego. Rząd australijski po rozmowie z wysokim komisarzem Lyonsem zapewnił premiera Baldwina, że Australia poprze wszelką akcję rządu brytyjskiego.

Wellington (Nowa Zelandia). 5. 12. PAT. Rząd bada sytuację wytworzoną na skutek zatargu konstytucyjnego. Nowozelandzkie koła oficjalnie zachowują rezerwę, lecz opinia publiczna wydaje się być przeciwna projektowanemu małżeństwu króla.

Nieprawdopodobna wersja o gabinecie Churchilla

Paryż, 5. 12. PAT. Agencja Haasa donosi z Londynu: Pogłoski, według których Churchill miałby utworzyć nowy gabinet i zlikwidować w ten sposób zatarg konstytucyjny między monarchą a rządem, są uważane za mało prawdopodobne w angielskich kołach politycznych. Powątpiewają one, czy król zechce wziąć na siebie odpowiedzialność za wybuch kryzysu, mając niemal absolutną pewność, że utworzony w ten sposób nowy gabinet nie zdołałby pozyskać nawet 25 głosów w Izbie. Poza tym Churchill jest uważany za zbyt rozważnego męża

skakać nawet 25 głosów w Izbie. Poza tym Churchill jest uważany za zbyt rozważnego męża

Pani Simpson zmyliła czujność reporterów i wyjechała w nocy w nieznanym kierunku

Londyn, 5 12. PAT. Pani Simpson zmyliła czujność śledzących jej ruchy reporterów i nie wiadomo, gdzie się obecnie znajduje. Gdy przy odjeździe wczoraj około południa z Rouen p. Simpson przekonała się, że ją poznano i że reporterzy ją śledzą, zmieniła ona kurs swej podróży i zamiast udać się do Wersalu do lady Mendl, poleciła szoferowi jechać w kierunku na Chartre i Orlean. Około godz. wpół do 8 wiecz. p. Simpson zatrzymała się na noc w

Blois w Grand Hotel de France, gdzie w swych apartamentach spożyła kolację, a potem udała się na nocny spoczynek. Reporterzy przekonani, iż przed godz. 8 rano p. Simpson nie ruszy się z hotelu, poszli również spać, pozostawiając tylko dyżur. Tymczasem w ciągu nocy p. Simpson zniknęła bez śladu, odjeżdżając z Blois samochodem o godz. 3.00 nad ranem w kierunku dotąd niewyśledzonym.

SWETRY

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Dr. A. INSLER

Polsce trzeba wielkiej idei

Na marginesie hasła o sprawiedliwości społecznej dla wszystkich

O wielką ideę dla Polski wołał Żeromski w „Przedwiosniu“. Intuicją twórczego geniuszu wyczuł znakomity pisarz, że sztandar, którym się naród prowadzi, to nie kolor płótna wokół drzewca owiniętego, ale tego symbolu wewnętrzną treść, najgłębsza idea, świecąca narodowi na drodze jego dążenia, „podźwignięcia“ wzwyż. Już przed 18-tu laty okrzyczano go za to omal — bolszewikiem, że aż się tłumaczyć musiał, On, narodowego ducha — król przed pospolitakami zorganizowanego monopolu hasła istynno — „narodowych“.

* * *

Pan general Żeligowski w dyskusji sejmowej nad ostatnim oświadczeniem p. Premiera również o ideę dla Polski wołał. Zaczepnawszy porównań z bliskiego mu słownictwa wojskowego, poddał analizie oświadczenie rządowe. Czy hasła jego należą do dziedziny „taktyki“ (dla przebrnięcia dnia) czy „strategii“ (dla kształtowania przyszłości)? — pyta. P. general i poseł, wołając o ideę, nie wskazał jej ze swej strony. Podał tylko, że żyje ona w narodzie i od narodu trzeba ją wziąć. Gdzie żyje, w której części narodu? Wszak naród nie jest jednolity. Inną jest idea np. sprawiedliwości społecznej w wykładni p. ministra Poniatowskiego, a inną, ta sama idea, w wykładni konserwatywnego „Czasu“, który na marginesie mowy p. premiera, w tym właśnie względzie, zauważa, że to „polityka oparta na wzniesieniu nienawiści klasowej, polityka, której celem naczelnym jest zniszczenie pewnej warstwy społecznej i niewątpliwie ze sprawiedliwością społeczną w tym duchu pojętą nie ma wspólnego“.

* * *

Tych kilka uwag na wstępie jeno dla charakterystyki słów wielkich, dźwiękiem samym chwytających za serce, a dezorientujących przy bliższym rozpatrzeniu treści, która pod wspólnym określeniem formalnym, faktycznie coś diametralnie sprzecznego zawierać może.

* * *

A teraz do rzeczy nas bliżej interesującej. Co oznacza oświadczenie p. Premiera o sprawiedliwości społecznej dla wszystkich w ustępie, zawierającym przykład o sprawiedliwym ustosunkowaniu się do ludności żydowskiej? Nie chodzi w tym wypadku o społeczną sprawiedliwość. Społeczna strona zagadnienia żydowskiego jest tylko jedną jego stroną. Ekscesy antyżydowe-

„Angriff“ atakuje Mołotowa i Schuschnigga

Berlin, 5. 12. ŻAT. Prasa nazistyczna ostro atakuje premiera sowieckiego Mołotowa oraz premiera austriackiego Schuschnigga za to, iż obydwaj potępili antysemityzm. Mołotow jak wiadomo, z powodu prześladowań Żydów w Niemczech nazwał narodowych socjalistów „nowoczesnymi kanibalami“. Dr. Schuschnigg natomiast w przemówieniu wygłoszonym w Wiedniu określił antysemityzm jako „wroga społecznego w Austrii Nr. 2“ (komunizm nazwany został wrogiem społecznym Nr. 1).

„Angriff“ wyraża „zdziwienie“ z powodu klasyfikacji Schuschnigga, podkreślając szczególnie „żydowską inwazję“ we Wiedniu, która przybrała niebezpieczne formy“.

Organ ministerstwa propagandy usiłuje nawet zaprzeczyć temu, że Żydzi są źle traktowani w Niemczech. Lecz o wiersz dalej zamieszają tego rodzaju uwagi jak „Żydzi wyróżniają się we wszystkim co negatywne, są najgorzszymi oprawcami i katami“.

Złoty Medal na Wystawie P. M. E. 1936 r.

otrzymały radice-odbiorniki

„NATAWIS“

akustycznie zestrojone

kie, których energiczne tępienie p. Premier zapowiedział, trafiają nie poszczególne warstwy społeczne żydowskie, ale żydowski ogół. Ostaje się jakaś dziwna niejasność po wielokrotnym odcyfrowaniu każdego słowa oświadczenia. Niejasność, przypominająca uprzednie „hasło“, które przygodnie jakoby, padło z tej samej wysokiej trybuny i choć w jednym zawierało się słowie „owszem“, tyle wymagało i tyle dopuszczało komentarzy, że na koniec wiadomo było tylko, że nie nie wiadomo... Chyba, że przedzielone szmatem czasu, oba oświadczenia p. premiera połączy się w jedną przewodnią myśl. Myśli są wolne od cła, ale oświadczenia rządowe nie są wolne. *Wiąza* składającego oświadczenie *odpowiedzialnością* za każde słowo i *krępują* interpretatorów oświadczeń takich w *doborze słów*.

Sięgamy przeto nieco wstecz. Z okazji hasła „owszem“ zgłosiła się p. premiera delegacja posłów żydowskich, — tak to jakoś dzisiaj dziw nie brzmi — obozu prorządowego. P. Minberg referował o tej konferencji w prasie i o tym, że wskazał na możliwość nieporozumień i na potrzebę oficjalnego wyjaśnienia. P. premier — wedle relacji p. Minberga — miał stwierdzić, że obce mu były tendencje czy akcenty antyżydowskie, które pewna prasa podpowiada jego przemówieniu, ale wyjaśnień żadnych zasadniczo nie składa, bo nie jego rzeczą jest, że ktoś go nie rozumie. To kwestia inteligencji interpretatorów... Tak mniej więcej. I to wystarczało wielu, aby się brzytwy chwycić... Pogląd na sprawiedliwość społeczną w stosunku do ludności żydowskiej, wyrażony w ostatnim oświadczeniu, jeszcze bardziej utrudnił sytuację Żydów, pragnących wyczytać między wierszami



Dr. A. WANDER, S. A. KRAKÓW

SŁOWA OZIASZA THONA

Zawsze marzyłem o stworzeniu pomostu między społeczeństwem polskim a żydowskim i zawsze miałem przed oczyma, od wczesnej młodości, jako jedyną możliwość zbliżenia i głębokiego zrozumienia i porozumienia obu społeczeństw — wskrzeszone Państwo Polskie. Pierwsze lata wskrzeszonego państwa niewątpliwie zachwiały we mnie tę wiarę, ale wszystkie bolesne doświadczenia i rozczarowania razem jednak nie zdołały jej we mnie całkowicie zabić. Wiedziałem: upragniona przeze mnie chwila nadejdzie, raczej prędzej niż później. Skoro ta chwila nadeszła, zabrałem się do tej pracy z takim zapalem, z takim entuzjazmem, że stała się ona dla mnie przeżyciem tak wielkim, iż w niej widzę ukoronowanie całej mojej politycznej działalności.

R. 1928.

— nadzieję i ułatwi, uprości komentarze ich przeciwnikom, pragnącym w ten sam sposób wyczytać od siebie — uznanie.

„Wszystkie piynie“. Istotnie. Nastroje płyną, wiadomo skąd, niewiadomo dokąd. W takim stanie nastrojów dyskusja jest bezprzedmiotową, polemika nie celowa, argumenty odbijają się o głuche uszy i chwytają najwyżej za serce — żydowskich czytelników. A to jest najmniej potrzebne. Silnych nerwów i zdrowego serca potrzeba każdemu, najbogatszemu i najbiedniejszemu dziś Żydowi w Polsce. POCO SZARGAĆ I NADWEREŻAĆ? Przeczekajmy! Z dziedziny polemicznej jeden tylko aktualny przykład: Dotyczy ograniczonego odcinka życia, ale wyjaśnia sytnację w całokształcie. Konflikt na terenie adwokatury. W Krakowie i we Lwowie idea sprawiedliwości (społecznej?) pogwałcona została przez Żydów, którzy kolegom polskim na 20 procent przyznali reprezentację 50-procentową. W Lublinie natomiast, naodwrot, nikt nie zgrzeszył przeciw sprawiedliwości, eliminując 35 procent palestry żydowskiej u zupełności od reprezentacji w organizacji zawodowej!... Stało się to w ciągu tego samego tygodnia w tej samej dziedzinie, w odległości kilku godzin jazdy, w dwóch miastach, w gronie ludzi z zawodu, choćby, powołanych do obrony sprawiedliwości i do oceny parwa i bezprawia. Więc co się tu zadawać z ulicą?

Ona nie myśli, tylko chce, ona nie prowadzi, tylko jest prowadzona.

Dokąd? Przeciw Żydom? Może to herezja na tych łamach wyrazić, ale — nie! Nie o żydowską sprawę idzie. O rzecz większą. O ideę, której się poszukuje i o to, że się jej dotąd nie znalazło. Usiłuje się wielką ideę zastąpić bałamutnym słowem, symboliczny sztandar podmieszać z brudnym płótnem, miecz wymienić na mieczyki i — ludzić siebie i ludzić małuczkich.

Sprawa bytu lub niebytu Polski od tego zależy. Od wielkiej idei, której nie zastąpi duchowa małość, jak miecza Chrobrego nie zastąpią mieczyki.

Prezydent Companys nie wpuszczony do Francji

Paryż, 5. 12. (R). „Le Journal“ donosi z Perpignan, że prezydent Companys, który miał się udać do Paryża i wygłosić przemówienie na meetingu zwołanym w nadchodzącą niedzielę w welodromie zimowym, został powitany na granicy francuskiej w Laserra w pobliżu Cerbere przez prefekta departamentu Pirenejów wschodnich, który oświadczył Companysowi, iż „rząd francuski w związku z istniejącym podnieceniem umysłów i możliwością incydentów, prosi go o zaniechanie podróży, która byłaby odłożona do bardziej stosownego momentu“.

Talavera, 5. 12. (R). Specjalny wysłannik agencji Havasa omawiając okoliczności w jakich odparty został gwałtowny atak wojsk rządowych w kierunku Pozuelo i Humera, donosi, że w ataku tym padło 700 zabitych i rannych milicjantów.

Rada rodzinna na Zamku

Warszawa. 5. 12. PAT. Dnia 4 bm. odbyło się na Zamku posiedzenie rady rodzinnej, powołanej do sprawowania opieki nad córkami pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu rady rodzinnej obecni byli: pan Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Aleksandra Piłsudska, gen. broni K. Sosnkowski, płk. W. Sławek, Kazimierz Piłsudski, generałowie brygady J. Krzemieński i Rouppert, prezes sądu okr. Kamiński i sędzia Grzebiński. Marszałek Smigły Rydz oraz p. Jan Piłsudski nie wzięli udziału w posiedzeniu z powodu niedyspozycji.

Przedmiotem narad była umowa o nakład drugiego wydania pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego.

Nadwyżka budżetowa w listopadzie

Warszawa. 5. 12. PAT. Zgodnie z przewidywaniami miesiąc listopad br. zaznaczył się dalszym wzmocnieniem równowagi budżetowej. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za ten miesiąc wykazują nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 1583 tys. zł.

Dochody w listopadzie br. przyniosły: 184,8 milionów zł wydatki zaś wyniosły: 183,2 milionów zł. W porównaniu z listopadem r. ub. dochody w układzie budżetu tygodniowego są wyższe o 20,8 milionów zł, wydatki zaś niższe o 8,9 mil. zł. W listopadzie ub. r. deficyt budżetowy wyniósł 28,1 mil. zł.

Ogólne zamknięcia rachunków skarbowych za 8 miesięcy br. budżetowego dały nadwyżkę budżetową w kwocie 2037 tys. zł w porównaniu z 219,3 mil. zł deficytu za ten sam okres r. ub.

Akademicy otrzymali stypendia

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Ministerstwo oświaty mając na uwadze ciężkie położenie młodzieży akademickiej, postanowiło mimo zawieszania zajęć na wyższych uczelniach, uwzględnić podania, zgłoszone przez akademików ubiegających się o stypendia państwowe w roku akademickim 1936/7. Decyzję tę przekazano już rektorom wszystkich wyższych uczelni. Ogółem stolicy przydzielono blisko 1200 stypendiów i pożyczek.

Kontrola ustawodawstwa pracy

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Na terenie Warszawy zwiększona została liczba asystentów inspektorów pracy, których zadaniem jest m. in. kontrola nad przestrzeganiem ustawowego czasu pracy w przedsiębiorstwach i warsztatach pracy.

Starosta radomski — następcą wojewody Kostka-Biernackiego?

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Wojewoda poleski płk. Kostek Biernacki w najbliższych dniach opuści zajmowane stanowisko. Następcą jego w charakterze pełniącego obowiązki wojewody poleskiego ma zostać Jerzy de Tramecourt starosta radomski, który opuściwszy szeregi armii w randze majora od kilku lat znajduje się w służbie administracji państwowej. Poza tym rozeszły się pogłoski, że również ma ustąpić wojewoda wołyński Józefowski.

Domowe komitety pomocy zimowej

Warszawa. 5. 12. (Sin.) We wszystkich kamienicach w Warszawie wywieszono obwieszczenia o ukonstytuowaniu się domowych komitetów pomocy zimowej dla bezrobotnych, których zadaniem jest zbiórka ofiar na rzecz bezrobotnych.

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Rząd niemiecki na deszał władzom polskim wykaz granicznych miejsc przejściowych, przeznaczonych do

chore oczy

bywają często skutkiem nadwyrężenia wzroku przy złym oświetleniu.

Więcej światła przez zastosowanie żarówki **D**ekalumenowej

TUNGSRAM **D**

z **D** wuskrętnym **D** rucikiem

cechowanej w **D**ekalumenach. Minimalne zużycie prądu.



Wzmocniona kontrola skarbowa dla ścigania przestępstw podatkowych i dewizowych

Warszawa. 5. 12. (Sin.) W Ministerstwie Skarbu prowadzone są od dłuższego czasu prace nad zorganizowaniem w całym kraju aparatu wzmocnionej kontroli skarbowej. Zadaniem tej kontroli jest wykrywanie i ściganie przestępstw podatkowych, dewizo-

nisterialnych powiedziane jest, że wywiady o stanie majątkowym, dochodach i trybie życia obywateli mają być przez specjalnych funkcjonariuszy uzyskane w drodze rozmów, prowadzonych wszędzie, a więc: w pociągach, na dworcach kolejowych, na targach, jarmarkach, w karczmach i przy każdej nadarżającej się okazji.

Jednym z etapów rozbudowania wzmocnionego aparatu kontroli jest powiększenie ilości organów kontroli. Ostatnio utworzony został w okręgu Izby Skarbowej wileńskiej, nowy rejon kontroli skarbowej w Oszmianie, Święcianach, Braclawiu, Podstawach i Mołodecznie. W okręgu Izby Skarbowej łuckiej utworzono nowy rejon kontroli skarbowej w Krzemieńcu, a w okręgu Izby Skarbowej w Łodzi, nowy rejon w Tomaszowie Mazowieckim, dla powiatu brzezińskiego oraz w Łodzi dla powiatu łódzkiego i m. Łodzi. W okręgu Izby Skarbowej lwowskiej utworzono nowe rejony kontroli skarbowej w Zborowie, Zbarażu, Brzeżanach, Przeworsku, Dobromilu, Nisku, Lesku, a we Lwowie utworzono drugi rejon kontroli skarbowej, dla powiatu lwowskiego.

Jak słychać, organizacja aparatu kontroli skarbowej w całym państwie nie jest jeszcze zakończona i prawdopodobnie potrwa jeszcze jakiś czas.



wych oraz prowadzenie systematycznych po-ufnych wywiadów o dochodach, zarobkach i trybie życia poszczególnych płatników. — Wywiady mają zapobiegać nadużyciom na szkodę skarbu państwa. W instrukcjach mi-



Program wizyty króla rumuńskiego w Polsce

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Poselstwo rumuńskie w Warszawie otrzymało wczoraj informację, dotyczącą zapowiedzianej wizyty króla rumuńskiego w Polsce. Wizyta ta według przewidywań poselstwa rumuńskiego nastąpić ma w ostatnim tygodniu przyszłego miesiąca. Król Karol przybyłby do Warszawy dnia 24 stycznia 1937. Król rumuński przybędzie do Polski w otoczeniu licznej świty, wśród której znajdzie się również minister spraw zagranicznych Antonescu, znany z

niedawnej wizyty w Polsce. Pobyt króla Karola w Polsce, który ma być gościem p. Prezydenta Rzeczypospolitej potrwa tydzień. — Poza Warszawą odwiedzi król także Kraków.

Przyjazd rumuńskiego szefa sztabu generalnego gen. Samsonovici nastąpić ma w najbliższych dniach, tj. we czwartek 10 bm. — Wśród wizyt oficjalnych przewidzianych w programie pobytu gen. Samsonovici, figuruje też wizyta u marszałka Smigły Rydza.

Przed zasadniczą reformą sądownictwa karnego

Warszawa. 5. 12. (Sin.) Na jutro 6 bm., zwołana została w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli świata prawniczego.

Na konferencji tej omówiona będzie sprawa podstawowej zmiany ustroju sądownictwa karnego. Jak wiadomo, nastąpić ma w

najbliższym czasie skasowanie sądów przysięgłych na terenie b. zaboru austriackiego, poza tym wysuwane są koncepcje ograniczenia instancji do dwóch przez ograniczenie sądownictwa apelacyjnego. Konferencji przewodniczyć będzie minister Grabowski osobiście.

wywozu drobiu z Polski do Niemiec. Wykaz obejmuje 16 miejsc granicznych wzdłuż

całej polsko-niemieckiej granicy od Śląska do Piły oraz na granicy Prus wchodnich.



Bez trudu dla Pani
— bez szkody dla bielizny!

Stosowanie siły przy praniu szkodzi tkaninie. Należy zatem chronić bieliznę używając RADIONU. Radion bowiem konserwuje bieliznę i oszczędza Pani wiele trudu. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać wpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION

idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S. A.

PRZEGLĄD PRASY

Rozsądny głos przeciw procesom o „obrazę narodu polskiego”

Prasa żydowska, występująca przeciw coraz częstszym procesom o „obrazę narodu polskiego” z art. 152 k. k. znalazła niespodziewany sukces ze strony publicysty wileńskiego, p. Catta-Mackiewicza, którego zbliżenie do endecji ostatnio kilkakrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić. Nie tangując — rzecz jasna — spraw żydowskich, autor artykułu „Słowa” słusznie zauważa na marginesie procesów z art. 152 k. k.:

Nie znoszę ustaw, praw, rozporządzeń, które otwierają możliwości szantażu. Wszyscy pa miętamy ustawę alkoholową. Zyliśmy w kompletnej moralnej desuetudo legis pod tym względem, ale dzięki hipokryzji powszechnej ustawa wciąż obowiązywała. Wszyscy pili w niedzielę alkohol od najpierwszego lokalu stolicy, kończąc na ostatnim szynku na Śnipiszkach, czy Popławach a i gość i gospodarz z kładu byli ciągle na łasce szantażu ze strony każdego drania...

Obawiam się, że z tą obrazą narodu polskiego w praktyce może się stać coś podobnego. Cóż prostszego dla nicponia, jak upić się, po-

taki. A naród to nie znaczy kilkunastu, czy nawet kilka milionów Polaków, naród polski to nie jest nawet jedno pokolenie — naród polski to jest coś olbrzymiego i świętego, to jest duch, geniusz narodu, to jest naród od czasów Mieczysława, Ziemomysła, Ziemowita, Piasta, Lecha, to są nasze narodowe nadzieje i marzenia w przyszłości. I dopiero w takich warunkach, dopiero kiedy jest ustalone, że ten ktoś nie chciał obrazić kogoś z kim ma zatarg o złotówkę, lecz chciał istotnie znieważać nasz naród, dopiero wtedy moim zdaniem ma zastosowanie art. 152.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszkę i złą przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa pobudza prawidłową funkcję narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zał. przez lek.

„Hands off” od młodzieży!

Na odcinku uniwersyteckim nie widać uspokojenia. Wszechnice w Warszawie i Wilnie są zamknięte, w Łowiczu i w Krakowie ferment trwa. Że młodzież użyta została tylko jako instrument dla rozgrywki politycznej z rządem, nie ulega dla nas żadnej wątpliwości. Ten pogląd żydowskiej opinii zaczyna podzielać również prasa polska. Oto we wczorajszym „Czasie” czytamy:

Rozgrywkę polityczną na terenie uniwersytetów, prowadzą ci ludzie, czy te grupy, które popychają młodzież do wybrzyków, jakich byli

Masa ulega zarazie endeko-faszystowskiej

Ciekawe są uwagi, nadesłane „Dziennikowi Popularnemu” na temat oblicza „społecznego” zwolenników endecji wśród młodzieży akademickiej. Dotąd mówiło się o „paniczykach endeckich”, co jest słuszne tylko, jeśli dotyczy „wodzów”. „Dziennik popularny” pisze:

Czas już zerwać z niesłuszną oceną, że endecja na wyższych uczelniach ma za sobą młodzież li tylko bogatą. Zbyt wyraźnie widać zdradę oenerowskiej wślizguje się w umysł biedoty akademickiej — zaleźnej ekonomicznie od endeckich bratniaków i „opinii” bandy wyznawców kastetu, palki i miejsc żydowskich, aby na to olbrzymie niebezpieczeństwo oczy zamknąć.

Idzie o to, aby wskazać istotną drogę walki z wrogiem. Oprócz paniczyków i 8 proc. robotniczej i chłopskiej młodzieży akademickiej istnieją olbrzymia masa studentów rekrutująca się z uboższych klas średnich. Endeko-faszystom udało się zarazić swym szaleństwem dużą część tej masy, mimo całej głupoty i pustki swego programu.

Alę interesy tej części biedoty akademickiej są sprzeczne z duchem awantur endeckich i miejsce jej jest w bloku młodzieży postępowej

Wyrwać tę młodzież z pod wpływów endecji jest zadaniem walczących akademików demokratycznych. I to jest jeden ze sposobów zdławienia hydry endeckiej na wyższych uczelniach.

Oby ta walka udała się akademikom demokratycznym!

„Nowa gwardia sanacyjna”

W tym samym piśmie znajdujemy następującą ciekawą informację:

Po chorobie powrócił już do pracy kierownik Biura Akcji i Planowania, p. Zdzisław Grabski. Jest on, jak krążą słuchy, wysuwany na kierownika tej akcji sanacyjnej wśród młodzieży. Te nowe wysiłki czynione są dlatego, iż miarodajne czynniki doszły do wniosku, że „Legion Młodych” — prawica nie zdoła zorganizoować pod sztandarem sanacji młodzieży. P. Zdzisław Grabski, który ostatnio często bywał u marszałka Rydza Śmigłego, dostał polecenie ściągnięcia młodzieży. Stworzona ma być grupa młodzieżowa, w skład której mają wchodzić ludzie o różnych przekonaniach z wyjątkiem endecji. Ma to być załazek jakiejś nowej gwardii sanacyjnej, której wodzem ma być p. Zdzisław Grabski.

Wojna dwóch „Kurierów”

„Kurier Poranny” — zgodnie ze swą kilkakrotną zapowiedzią ogłosił we wczorajszym numerze dwa dokumenty, na podstawie których zarzuca „I. Kurierowi Codziennemu” „zwykłe przestępstwo kryminalne — fałszerstwo dokumentu”. Chodzi o cytaty z „I. K. C.” z dnia 18 maja 1926 roku (parę dni po przewrocie majowym). „Kurier Poranny” oparł swe zarzuty przeciw „I. K. C.” na poniższym tekście, który obecnie reprodukuje z egzemplarza, znajdującego się w posiadaniu redakcji „Kur. Poran- nego”:

„W związku z powtarzającą się ustawiczną strzelaniną do Marszałka przez cywilną ludność stolicy — władze wojskowe zarządziły rozbrownienie wszystkich ochotników, którzy w ciągu ostatnich dni zaciągnęli się tłumnie do formacji pomocniczych wojskowych”.

„I. K. C.” przed paru dniami w polemice z „Kurierem Porannym” zarzucił pismu temu fałszerstwo cytatu, przy czym zamieścił fotograficzną odbitkę „I. K. C.”, w której odnośny tekst brzmi:

„W związku z powtarzającą się ustawiczną strzelaniną do wojsk przez cywilne osobniki — władze wojskowe i t. d...”

Ta zamiana „strzelaniny do Marszałka” na „strzelaninę do wojsk” i „cywilnej ludności stolicy” na „cywilne osobniki”, łącznie z graficznym wyglądem obu odbitek, daje „Kurierowi Porannemu” podstawę do sformułowania pod adresem „I. K. C.” ciężkiego zarzutu fałszerstwa dokumentu.

Zobaczmy, co „I. K. C.” na zarzut ten odpowie.

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

Primeros GUM...?

klócić się z kimś, a potem patetycznie oświadczyć: „on zelżył naród polski” i znaleźć świadków wśród innych nicponiów. Przystępstwo to jest trudne do ustalenia, nie pozostawia żadnych śladów: „verba volant”.

To też sądzą, że sądy polskie będą musiały zapobiedz odpowiednią praktyką, aby artykuł 152 k. k. nie dawał pola do popisów ludziom łączącym niepewną konduktę z zamilowaniem do pieniactwa.

Dodajmy do tych „nicponiów i ludzi łączących niepewną konduktę z zamilowaniem do pieniactwa” także notorycznych prowokatorów i ekscedentów, chcących przy pomocy art. 152 k. k. „zalegalizować” swe wyczyny antyżydowskie na wypadek schwymania ich przez władzę na gorącym uczynku przestępstwa.

W zakończeniu swych nader trafnych uwag p. Catta-Mackiewicz dowodzi, że

Przedmiotem ochrony artykułu 152 nie jest „Polak”, „polski” nie są żadne wyrazy tego rodzaju, ale jest wyraźnie naród polski jako

śny świadkami w ubiegłym miesiącu... Patrzymy na następstwa: szkoły wyższe w stolicy są zamknięte, a młodzieży grozi utrata całego roku studiów, nie mówiąc już o karach sądowych, które spadną na bezpośrednich sprawców. Sprawcy intelektualni działają w cieniu; tym nic nie grozi, a moralna odpowiedzialność wcale ich nie niepokoi. Oplakane to stosunki! A szkodę jaka stąd płynie, ponosi całe społeczeństwo; i dlatego śmiało można zawołać do naszych demagogów i politycznych agitatorów: hands off od młodzieży szkolnej!

Demagodzy i agitatorzy endeccy wiedzą dobrze, że ich hasła zoologicznego antysemityzmu znajdują najwdzięczniejszą publiczność w szeregach obalanej, bezkrytycznej i chcącej się „wyzłoczyć”, a nie mającej zbyt wiele ochoty do nauki młodzieży pierwszych lat studiów uniwersyteckich. Dlatego apel „hands off” od młodzieży nie znajdzie u nich chętnego posłuchu.

Z DNIA

Pani Dąbrowska w niełasce

Kraków, 6 grudnia.

Prasa endecka przynosi wiadomość o niezwykłej uchwale Koła Polonistów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Koło zorganizowało mianowicie cykl odczytów literackich, a na jedną z prelegentek przewidziana była pani Maria Dąbrowska, zajmująca w polskiej literaturze współczesnej jedno z czołowych miejsc, laureatka państwowej nagrody literackiej. Otóż autorka „Nocy i dni” — tego arcydzieła-eposu powieściowego, które wywołało powszechny zachwyt krytyki, nie wyłączając „narodowej” — a i e wygłosi zapowiedzianego odczytu. I to nie pani Dąbrowska odczyt swój odwołała, ale Koło Polonistów uchwaliło zrezygnować z jej prelekcji. Pani Dąbrowska niegodna jest wygłoszenia odczytu w Kole Polonistów U. J. Cała jej dotychczasowa twórczość literacka została za jednym zamachem zdyskwalifikowana, wobec ukazania się jej mocnego artykułu w „Dzienniku Popularnym”, w którym tak ostro zdemaskowała „doroczny wstyd” na wyższych uczelniach.

Pani Dąbrowska jest tedy w niełasce. Nie tak dawno jeszcze pasowano autorkę polskiej „Forsyte-Sagi” na następczynię Stefana Żeromskiego w powieściopisarstwie polskim, stawiając jej nazwisko na najwyższym szczycie hierarchii literatury w Polsce. Teraz prasa narodowa potępia ją w czambuł, wypisując pod jej adresem wszelkiego rodzaju złośliwości, pragnie ją za wszelką cenę „pograżyć” w opinii publicznej i najchętniej straciłaby ją z literackiego Olimpu. Taki np. „Kurier Poznański”, który w swoim zresztą kulturalnie prowadzonym codziennym dodatku literackim, panią Dąbrowską pod niebiosa wychwalał jako autorkę prawdziwie „narodową”, teraz pokpiwa sobie z niej, że gotowa jeszcze dostać od... Światowej Organizacji Syjonistycznej tytuł „honorowej Żydówki”. Bo coś m y to są za syjoniści? Jeździmy na kongresy syjonistyczne, studiujemy protokoły kongresowe, bierzemy czynny udział we wszelkich akcjach syjonistycznych, i — do licha jasnego! — nie wiemy nawet, że taki tytuł i s t n i e j e i oficjalnie bywa przez Organizację nadawany, jako „najwyższe odznaczenie, którym wspomniana organizacja dysponuje w stosunku do nie-Żydów z tych czy innych względów dla żydostwa zasłużonych”. A taki „Kurier Poznański” wie wszystko. Wie nawet, że tym zaszczytnym tytułem odznaczony został „parę lat po wojnie” nietylko nawet lord Balfour, ile... Francesco Nitti — znany polityk włoski. Teraz zaś tytuł ten „grozi” pani Marii Dąbrowskiej.

Zart na stronę. Nie mamy zamiaru brać w obronę znakomitej autorki polskiej przed dokuczliwościami prasy endeckiej. Pani Dąbrowska obrony naszej nie potrzebuje. Zresztą mniejsza o ataki prasowe: po ukazaniu się „Przedwiośnia” też rozpetęła prasa antysemitka przeciw Żeromskiemu gwałtowną i złośliwą naganę, — pani Dąbrowska jest więc w dobrym towarzystwie i napaści endeckich chyba sobie zbytnio do serca nie bierze.

Bardziej zajmuje nas w tej chwili owa uchwala Koła Polonistów — równie naiwna jak niekonsekwentna. Bo czyż wystarczy odwołać jedynie odczyt pani Marii Dąbrowskiej? W szafie bibliotecznego Koła pozostaną przecież jej książki, które mówią za autorkę. W nich zaś sposób tak szlachetny znalazło wyraz współczucie wielkiej humanistki dla niedoli żydowskiej, dla biednego pachciarza, dla drobnej handlarzki żydowskiej, — w okresie ofensywy na stragan rzecz szczególnie niebezpieczna! Więc chyba urządzi nam Koło Polon. U. J. jakiś niesamowity spektakl à la Goebbels, jakieś misteryjne auto-da-fé przy blasku pochodni? Gdybyż i to wystarczyło. Obawiamy się jednak, że w katalogu bibliotecznym i w księgozbiórce Koła Polonistów znajdzie się i wiele innych arcydzieł literatury polskiej — również „niebezpiecznych” co książki pani Marii Dąbrowskiej. Trzeba by więc spalić niektóre celniejsze powieści Orzeszkowej, nowele Szymańskiego, poezje Gomułkiewicza, a nawet pewne „grzechy młodo-

A można było tego uniknąć?

Ból zębów jest przeważnie następstwem nieregularnej lub niewłaściwej ich pielęgnacji. Zęby tylko wtedy będą zdrowe i piękne, jeżeli przy oczyszczeniu usuwane będą resztki jedzenia, sprzyjające powstawaniu bakterij. Czyszczenie zębów Kalodontem — oto właściwy sposób ich pielęgnacji. Łagodna piana czyści gruntownie zęby, delikatna pasta poleruje emalę, a Sulfuricinooleat skutecznie zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentryowany, o wybitnych własnościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.—



KALODONT

PRZECIWI
KAMIENIOWI
NAZĘBNEMU

Samolot Lufthansy uległ katastrofie we Francji

Wiózł odezwy -- hiszpańskie...

Paryż, 5. 12. (R).. Agencja Havasa donosi z Annecy, że samolot niemiecki, który spadł w górnej Sabaudii, należał do towarzystwa Luft-hansa. Jest to wielki aparat transportowy o 20



miejscach. Około południa samolot wpadł w burzę śnieżną. Pewien młody człowiek, który znajdował się w tym czasie w szalecie górskim, widział, jak pilot usiłował przelecieć przez góry lecz aparat nagle pochylił się naprzód i zsunął się po skalnej ścianie w przepaść. Samolot uległ całkowitemu strzaskaniu. Żadnego z

członków załogi dotychczas nie znaleziono. Jak przypuszczają, załoga składała się z pilota, radiotelegrafisty i mechanika. Osoby, które zdołały dotrzeć do szczątków aparatu, leżących na wysokości 1800 m., odnalazły wewnątrz kabiny pewną ilość odezwy zredagowanych w języku hiszpańskim. Na odezwach tych widniał znak 5-cin strzał, zakończone zaś one były słowami: „Arriba Espana”.

Dalsze poszukiwania podjęte będą w dniu dzisiejszym przy udziale żandarmerii i oddziałów strzelców alpejskich.

Radio-general zaprzecza...

Sevilla, 5. 12. PAT. Gen. Queipo de Llano przemawiając przez radio, zaprzeczył kategorycznie pogłoskom jakoby wojska powstańcze używały bomb z gazami trującymi w czasie ostatnich walk na terenie miasta uniwersyteckiego. General oświadczył natomiast, że bomby z gazami trującymi wpadły w ręce oddziałów gen. Karola w czasie posuwania się tych wojsk na Madryt.

ści“ sztandarowego człowieka endecji — Aleksandra Świętochowskiego.

No a — Mickiewicz?! Cóż się stanie z cymbalistą Jankielem, co będzie wogóle z pełnym Wydanie Sejmowym Dzieł Wszystkich twórcy „Pana Tadeusza”, w których znajdzie się kiedyś nietylko ów słynny „Skład zasad” głoszący „Izraelowi bratu starszemu — cześć i poważanie... równe we wszystkich prawo”, — ale też gdzie już w tomie XVI wydrukowano czarno na białym, jak to największy poeta polski i Wieszcza narodu, ten, o którym Krasiński mówił: „my wszyscy z niego” — wypowiedział się — o zagrożeniu — przeciwko planowi emigracji Żydów z Polski. Przecież żaden endecki „komentarz” nie zdoła ani „odwołać”, ani zatrzeć wrażenia słów wieszczka Adama:

— „Nie chciałbym, aby Izraeliczy wyszli z Polski, bo tak jak unia Litwy z Polską, acz różne były ich rasy i religie, dała wielkość polityczną i militarną naszej Rzeczypospolitej, tak wierzę, że unia polska z Izraelem powiększyłaby naszą siłę duchową i

materialną. Najskuteczniejszym przygotowaniem Polski do odrodzenia jest zniszczenie przyczyn jej upadku, to znaczy połączenie i zbratanie wszystkich różnych ras i religii naszej Ojczyzny“ (Wydanie Sejmowe Dzieł Wszystkich Adama Mickiewicza, tom XVI, str. 428).

Nie wystarczy więc odwołać odczyt pani Dąbrowskiej. Idąc konsekwentnie po linii tępień „filosemityzmu” w literaturze polskiej, trzeba by sięgnąć dalej i — wyżej... Trzeba by też postawić wniosek w Sejmie (który tak gorąco oklaskiwał przemówienia posłów antysemitów), ażeby zreasumowana została uchwała Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 grudnia 1920 w przedmiocie wydania dzieł wszystkich Adama Mickiewicza kosztem Skarbu Państwa, — jako imprezy z punktu widzenia dzisiejszej ideologii „narodowej” zbyt... ryzykownej. Kto wie, może p. poseł Hoppe, gloryfikator metod O. N. R. w Sejmie, albo p. poseł Dudziński z Bydgoszczy postawi „odnośny” wniosek?

D. L.

W przededniu procesu Dawida Frankfurtera

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w grudniu.

Tak długo oczekiwany proces Dawida Frankfurtera zbliża się. Termin został już ustalony, podobnie jak i czas trwania procesu.

Proces ten mógłby być historycznym procesem żydowskim. Czy nim będzie — jest rzeczą wielce wątpliwą. Wedle wszelkich oznak prawdopodobieństwa, nie będzie nim. Przeważa tendencja, by nie dopuścić do politycznego charakteru tego procesu. Trudno sobie jednak wyobrazić, jak tego będzie można dokonać. Zamach w Davos był aktem politycznym, — symbolicznym, żeby użyć wyrażenia Emila Ludwiga. Na wszelki wypadek charakter zamachu był bardzo odległy od pospolitego morderstwa. Zamach ten znalazł odzew na całym świecie, cały świat z największym zainteresowaniem śledzić będzie przebieg rozprawy. Jak wyobraża sobie Trybunał kantonalny w Chur przebieg tego procesu?

To pozostanie zagadką aż do ostatniej chwili. Nie stawialibyśmy w ogóle takiego pytania, gdyby nie okoliczność, że nadchodzące wiadomości o przygotowaniach do procesu świadczą, iż atmosfera dokoła procesu nie jest życzliwa, przynajmniej nie tak dalece jak by sobie tego życzyła żydowska opinia publiczna.

Świadkowie nie zostaną dopuszczeni z żadnej strony. Wdowa po Gustloffie będzie jedyną osobą, która zostanie przesłuchana przez Trybunał. Ze strony żydowskiej miał wystąpić szereg świadków, którzy mieli przedstawić Trybunałowi owe straszliwe prześladowania Żydów w Niemczech hitlerowskich, jakie doprowadziły do aktu w Davos. Zebrano również inne materiały, które miały rzucić prawdziwe światło na całe zagadnienie. Wszyskie trudy były jednak daremne, Trybunał nie wyraził zgody na przesłuchanie świadków i na zapoznanie się z zebranymi materiałami. Obrona została zredukowana do minimum, pozbawiona szerszej podstawy, podczas gdy powinna by roztoczyć przed Trybunałem obraz tragedii pół - milionowego skupienia żydowskiego w Niemczech hitlerowskich, wołającej o pomstę do nieba.

Ustalono już ostatecznie, że nie tylko żydowscy świadkowie nie wystąpią podczas rozprawy, ale nawet drugi adwokat nie wystąpi w obronie Frankfurtera. Natomiast adwokat hitlerowski, dr. Grimm został dopuszczony (jak już donieśliśmy onegdaj w telegramach - Red.) w charakterze drugiego zastępcy prawnego wdowy po Gustloffie. Zaś obronę Frankfurtera obejmie jedynie dr. Eugeniusz Curti z Zurychu. Wymieniano już nazwiska słynnych adwokatów, obrońcy o światowej sławie wyrażali chęć wystąpienia w procesie Frankfurtera. Ale — napróżno! Ze strony Frankfurtera wystąpi jedynie dr. Curti, a po stronie wdowy po Gustloffie — dr. Ursprung i dr. Grimm z Essen. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że proces nabierze charakteru politycznego, ale tylko po stronie niemieckiej, podczas gdy po stronie żydowskiej będzie się starał uniknąć momentów politycznych. Wedle krążących wieści, Trybunał postawił drowi Grimmowi dwa warunki, a mianowicie by w swej mowie nie poruszył momentów politycznych i ograniczył się jedynie do spraw powództwa cywilnego, a następnie ograniczono czas jego przemówienia do 15 minut. Czy jednak dr. Grimm zastosuje się do tych warunków?

To samo pytanie stawia również tygodnik zurychski „Israelitisches Wochenblatt“. Pismo to donosi również, że dr. Grimm bawił ostatnio w Bernie i m. in. złożył wizytę radcy federalnemu p. Motta. Nie trudno jest stąd

Dom Spedycyjny **KAROL SZAMROT**
PRZENIESIONY **SZEWSKA 19**

Staly ruch palestyński

Telefon 123-44, 138-72

wywnioskować, że adwokat nazistyczny nastawia się na odegranie politycznej roli w procesie w Chur. I jest rzeczą bardzo możliwą, że wystąpi on na procesie z mową — na modłę Goebbelsa.

Dlaczego Trybunał kantonalny w Chur ograniczył czas trwania mowy dra Grimma do 15 minut — jest rzeczą łatwą do zrozumienia. Trybunał berneński który rozpatrywał sprawę „Protokołów Mędrców Syjonu“ poczynił w tym względzie bardzo smutne doświadczenia z hitlerowskim ekspertem, Fleischhauserem. Ów reprezentant hitlerowski pobił rekord długości przemówień, wygłaszając „wyjaśnienia“ pełne bezsensownych, niesmacznych napaści na Żydów, „wyjaśnienia“ które Trybunałowi niczego nie wyjaśniły, a obliczone były tylko na propagandę. Trybunał w Chur chce najwidoczniej uniknąć takich niemiłych „niespodzianek“. Ale to się nie da z łatwością uniknąć, skoro dr. Grimm został mimo wszystko dopuszczony. Proces berneński oraz wystąpienie Fleischhausera — jak słusznie zaznacza wspomniany żydowsko - szwajcarski tygodnik — winien był służyć jako ostrzeżenie dla sądów szwajcarskich, jak dalece można hitlerowcom robić koncesje, i

co dzięki temu można osiągnąć. Ten sam Fleischhauser należycie „odwdzięczył“ się trybunałowi szwajcarskiemu. Wydał on broszurę w której zaatakował i obrzucił obelgami sąd szwajcarski.

W przeddzień procesu Frankfurtera wytorzyła się jednak taka sytuacja, że hitlerowski adwokat został dopuszczony, a obrońca ze strony żydowskiej ma mniejsze możliwości. Oczywiście, pozostaje jeszcze kwestia otwarta, w jaki sposób zachowa się sam Dawid Frankfurter przed sądem. Jego wystąpienie może nadać całemu procesowi zupełnie inny kierunek. Wiemy, jak dalece zachowanie się Szaloma Schwarzbartha wpłynęło na bieg jego procesu. Jak zaś zareaguje Dawid Frankfurter na skierowane przeciw niemu oskarżenie? Od tego zależy bardzo dużo. Cała atmosfera może w tym wypadku ulec radykalnej zmianie.

W każdym bądź razie panuje w sferach żydowskich głęboki niepokój i wyraźne niezadowolenie w związku z przygotowaniem do procesu i ze sposobem organizacji obrony. Pod czym adresem należy się zwrócić z wyrazami niezadowolenia? Takiego adresu nie ma. Niedawno opublikowała w nowojorskim „Togu“ znana dziennikarka Ch. Joffe ciekawą rozmowę z przywódcą Żydów szwajcarskich, p. Sally Meyerem, prezydentem związku gmin żydowskich w Szwajcarii. Z rozmowy tej zacytujemy następujące słowa p. Meyera w sprawie procesu Frankfurtera:

„...Frankfurter znajduje się u nas w kraju, i my, Żydzi, chcąc lub nie chcąc, jesteśmy odpowiedzialni za niego, mimo że pochodzi z Jugosławii. Obrona Frankfurtera stała się u nas problemem żydowskim. (Podkreślenie nasze) Musimy go bronić, bo w ten sposób bronimy całego narodu żydowskiego. Zapewniam, że ustosunkowujemy się do sprawy Frankfurtera z największą powagą“.

Należy równocześnie pamiętać, że Trybunał kantonalny w Chur jest pierwszą i ostatnią instancją. Wyrok, który zostanie przezeń ferowany, będzie — ostateczny. Albowiem zgodnie z ustawodawstwem szwajcarskim od wyroku nie ma żadnej apelacji.

A. Alperia.



Mały feleton

Osyp Dymow

MIŁOSIERDZIE

Około północy dwaj pasażerowie wsiadli do przedziału trzeciej klasy i przypadkowo zajęli miejsca naprzeciw siebie. Młoda kobieta o ciemnej twarzy, w pstrej sukni cygańskiej, dużych kolczykach i całym mnóstwie pierścieni na palcach, on — trochę niezdarne chłop o wąskiej piersi, poczciwych krowich oczach ubrany w krótki kożuszek.

Młoda kobieta nie miała żadnych bagaży. Jej vis a vis miał na ramionach przerzucony plecak, jakiego używają turyści, udając się w góry.

Chłop w kożusku pogmyrał przez chwilę w plecaku, wyciągnął kawał chleba i kiełbasy, sam się posilał i częstował sąsiadkę. Początkowo certowała się, w końcu wzięła. Wokoło nich spali ludzie, leżąc i siedząc w różnych pozycjach.

— A pani nie chce spać? — zapytał chłop swojej towarzyszki.

— Nie oplaca się. Za półtorej godzin i tak będę w Sbinje.

W Sbinje miano nad ranem powiesić mordercę, Antoniego Szabę, nic też dziwnego, że zaczęli o nim mówić.

— Mówią — rzekł chłop — że Szabe nie jest całkiem winny. Ponoć ma dobre serce.

— Jest winny — odrzekła młoda kobieta — sam przyznał się, że zamordował osiemnaście osób.

— Tak, przyznał! — odparł mężczyzna — ale nie przyznał się do najważniejszej rzeczy, o której wszyscy wiedzą, że tylko dlatego rabował i mordował, a żeby swojej kochance móc kupować drogocenne upominki. Bardzo ją kochał, a ona zapomniała się z innymi!

— To nie prawda — zawołała kobieta — ona go też kochała!

— Tak, ale i innych. Dla niej stał się mordercą. To przecież całkiem jasne, że ona go zniszczyła.

Młoda kobieta zaczęła nagle płakać, chwyciła rękę mężczyzny i mówiła głosem przerywanym łkaniem:

— Pan jest dobrym człowiekiem. Lituje się pan nad Antonim. Ja nie miałam nad nim litości, sama nie wiedziałam co czynię. Przynosił mi prezenty i śmiał się. Jadę do Sbinje pożegnać się... Mam tylko jedno życzenie, żeby go nie męczyli bardzo przed śmiercią. Powiadają, że niektórzy kaci, z rozmysłu pastwią się nad delikwentem i nie zabijają go zaraz.

Chłop spuścił wzrok ku ziemi i szepnął cicho: — Tak, to się zdarza. Ale ja go nie będę męczył. Ja mianowicie, też w tej sprawie jadę do Sbinje.

S. L. SCHNEIDERMAN

Dlaczego milczy świat cywilizowany?

Najkrwawszy dzień w walkach o stolicę. --- Dwa tysiące ochotników z Francji, w tym 60 Polaków i 12 polskich Żydów. -- Ewakuacja profesorów madryckich do Walencji. -- Gniazda szpiegowskie. ---
W oczekiwaniu ważnych posunięć strategicznych

(Od naszego specjalnego korespondenta)

WALENCJA, koniec listopada.

Ostatni wieczór listopadowy — deszcz leje jak z cebra. Hiszpanie nie są przyzwyczajeni do tak ulewnych deszczów, nawet w listopadzie, ale wszystkich cieszy teraz widok nieba, zasnutego ciężkimi chmurami, które rozstacza się od czterech dni, nie tylko nad Walencją, ale też nad Madrytem. Ołowiane niebo jest bowiem najlepszą ochroną przed — ołowiem i ogniem bombardujących aeroplanów.

Deszcz leje strumieniami, milicjanci biegają przez ulice z zatkanymi lufami karabinów, niebo przytacza ołowiem chmur, ale przeżywamy odprężenie. Madryt ma „peredyszkę“ po ciężkich walkach ubiegłego tygodnia, a z nim cała Hiszpania republikańska odetchnęła z ulgą.

W ubiegłym tygodniu Madryt przeżył historyczny dzień — dzień najobfitszego krwawego żniwa w dziejach hiszpańskiej wojny domowej, ale też dzień najwspanialszej walki bohaterkiej obrońców stolicy.

Na dzień 25 listopada faszystowski sztab generalny zapowiedział decydujący atak na stolicę. Rozkaz, wydany marokańskim oddziałom szturmowym, brzmiał: „Bezwzględnie przelać opór czerwonych band!“

Na Madryt posypał się grad żelaza i ognia, lecz milicjanci, a w szczególności ochotnicy z międzynarodowej brygady, nie opuścili pierwszej linii i nad ranem przeszli nawet do kontrataku na linię nieprzyjacielską, posuwając się naprzód w dzielnicy Casa de Campo.

Późnym wieczorem, historycznego dnia 25 listopada, drzemiąca w niebieskim półmroku Walencję zbudziły nagle dźwięki „Marsylianki“ i „Warszawianki“. To dwutysięczny oddział ochotników z Francji zatrzymał się na krótki postój w drodze do Madrytu. Wśród świeżych posilków dla międzynarodowej brygady ogromną większość stanowili Francuzi — wyszluszeni żołnierze i podoficerowie rezerwy z wojny światowej. Z niemiecką grupą tego transportu przybył znany pisarz, Gustaw Regler. Również do legionu im. Jarosława Dąbrowskiego przybyło 72 ochotników — 60 Polaków i 12 Żydów. Polacy rekrutują się przeważnie z spośród górników okręgu Lens-Lille. Żydzi natomiast — kilku studentów i robotników — przybyli z Paryża.

Ci młot rodacy przypomnieli mi jednego, pozostałego dotąd przy życiu, żydowskiego komunarda, z którym przed kilku miesiącami miałem sposobność rozmawiać w paryskim Domu Starców im. Rotszylda.

Nawpół oślepiły ze starości Jankiel Jawerkowski opowiadał mi wiele ciekawych wspomnień o generale Dąbrowskim. Opowiadał, jak to w roku 1868 przybył z Suwałk do Paryża, a trzy lata później, jako szezanastoletni chłopak, pod kierunkiem gen. Dąbrowskiego wraz z polskimi emigrantami bronił barykady przy placu „Hotel de Ville“.

Niedługo po odjeździe aut ciężarowych z ochotnikami w kierunku Madrytu, zaczęli tą samą szosą przybywać ze stolicy ewakuowani profesorowie, uczeni, artyści, pisarze, oraz ostatnie grupy dzieci, skierowane do różnych miast i miasteczek w prowincji walencjskiej. Jak wiadomo, intelektualiści madryccy dopiero teraz, po długich perawazjach czynników rządowych, zgodzili się wreszcie na opuszczenie stolicy.

Karawana aut ciężarowych przywiozła też z Madrytu wiele dzieł sztuki oraz najcenniejsze egzemplarze z Biblioteki Narodowej. Wśród tych rzadkość bibliograficznych znajduje się również egzemplarz pierwszego wydania „Don Kichota“.

Nazajutrz uniwersytet walencjski urządził przyjęcie dla ewakuowanych profesorów, a dziekan wydziału medycznego przy uniwersytecie madryckim w ostrym przemówieniu potępił barbarzyńskie czyny hitlerowskich pilo-

tów, którzy z wyrafinowanym okrucieństwem bombardowali gmach wydziału medycznego i szpital uniwersytecki „San Carlos“, zabijając dziesiątki rannych i położnic wraz noworodkami.

— „...Cały świat cywilizowany potępi zbrodnie faszystów przeciw kulturze i historii hiszpańskiej, potępi je, jako barbarzyństwo, zagrożające całemu światu!...“

Tymi słowy profesor zakończył swe przemówienie, ale do kogo były one skierowane? Kogo miał na myśli, mówiąc o anonimowym świecie kulturalnym, do którego wołał o pomoc? Może uczonych z niemieckich i włoskich fabryk amunicji? Może profesorów i poetów, współpracowników różnych k u r i e r k ó w, śpiewających hymny na cześć generała Queipo de Llano, który wciąż jeszcze marzy o tem, by „w barcelońskiej fabryce automobilowej „Hispano-Suiza“ napić się szklanki — nie szampa, lecz — ciepłej krwi robotniczej“, jak wyraził się w jednym ze swych przemówień radiowych...?

Najwinnie i tragicznie brzmiały słowa oskarżenia sędziwego profesora z Madrytu.

INTELEKTUALIŚCI PRZECIW BARBARZYŃCOM.

Intelektualiści hiszpańscy z małymi wyjątkami stanęli po stronie republiki. Poza Unamuno, faszyci pozyskali jedynie słynnych tereadorów i tancerki. Czołowy pisarz hiszpański, Unamuno, sprawił już zresztą swym nowym protektorem niemało kłopotu. Na otwarciu uniwersytetu w Salamance kapryśny Unamuno wygłosił podobno przykre i niemal heretyckie przemówienie, po którym został przez generała Franco natychmiast zawieszony w czynnościach rektora.

Wojna domowa jest nie tylko w sensie ideowym wojną obrońców kultury przeciw faszystowskiemu niszcycielom kultury. Również materiał ludzki, walczący po obu stronach, reprezentuje wręcz odmienne wartości moralne.

Po jednej stronie biją się sutu opłacane bandy marokańskie i wykolejenci z Legionu Cudzoziemskiego. Przeciwko nim walczą po stronie republiki robotnicy i intelektualiści — pisarze, artyści i studenci z różnych uniwersytetów świata. Hiszpańska wojna domowa jest wojną ludzi, przepojonych głębokim humanitaryzmem, przeciw zawodowym mordercom, którzy nigdy nie rozstają się ze swym zakrzywionym kindżałem.

„PIĄTA KOLUMNĄ“.

Gdy jeszcze „oficjalną“ datą wzięcia Madrytu miał być dzień 1 października, generał Mola oświadczył: „Zdobędziemy Madryt przy pomocy pięciu kolumn cztery walczące będą u bram Madrytu, a piąta — w samym Madrycie!“

„Piąta kolumna“, czyli oddziały szpiegowskie sztabu powstańczego, pracowała rzeczywiście bardzo aktywnie. Jej sztab generalny znajdował się w niemieckiej ambasadzie, chronionej przez nietykalność dyplomatyczną. Po zlikwidowaniu ambasady niemieckiej, znaleziono w jej gmachu nie tylko skład amunicji — broń maszynową, bomby, materiał wybuchowy, spory skład karabinów i maski gazowe, — ale też przeszło pięćdziesiąciu faszystów hiszpańskich, którzy z tego wygodnego schronienia kierowali akcją „piątej kolumny“.

Jej teren działalności nie ograniczał się zresztą do Madrytu. W całym kraju, po zlikwidowaniu hitlerowskich konsulatów wskutek uznania „rządu“ gen. Franco przez Niemcy, znaleziono w ich siedzibach podobnie gniazda szpiegowskie. Niedawno tygodnik barceloński „Mirador“ zamieścił reprodukcje dokumentów, znalezionych przy szpiegach podczas rewizji w miejscowym konsulacie niemieckim.

Fakt, że większość tych gniazd szpiegowskich wykryto w konsulatach niemieckich, każe

przypuszczać, że Hitler jest znacznie bardziej od Mussoliniego zaangażowany i zainteresowany w hiszpańskiej wojnie domowej.

Sztab generalny „piątej kolumny“ został rozbity, ale działalność szpiegowska trwa nadal. O tym, że pracowała sprawnie, świadczy chociażby fakt, że natychmiast po zatrzymaniu się republikańskich okrętów „Jaime I“ i „Cervantes“ w Cartagenie, z wysp Balearskich przy były włoskie łodzie podwodne, którym udało się storpedować oba okręty. Również wybór pewnych gmachów w Madrycie do bombardowania świadczy o tem, że istnieją stały kontakt między Madrytem, a Burgos i sztabami „sprzymierzeńców“.

SYTUACJA WOJSKOWA.

W najbliższym czasie oczekuje się poważnych posunięć strategicznych. Świadczy o tym między innymi wstrzymanie ostatnio wszelkich zezwoleń dziennikarzom na zwiedzanie frontów.

Nie należy się już wkrótce spodziewać radykalnych zmian bezpośrednio na froncie madryckim. Prawdopodobnie będą tu jeszcze długo trwały zacięte walki. Faszyci nieprędko się cofną, gdyż Madryt jest już dziś dla nich kwestią honoru.

Jeśli deszcze ustaną, Madryt znów obrzucać będzie bombami wybuchowymi z niemieckich aeroplanów, ale to nie ułatwi faszystom zajęcia stolicy. Na najgroźniejszym froncie madryckim, w „Ciudad Universitaria“, walczy batalion im. Thälmana pod dowództwem Ludwika Renna. Oddział ten, ochrzczony już mianem „batalionu bohaterów z pod Tardienta“, podczas obrony Madrytu jeszcze bardziej zaślubił sobie na miano bohaterkiego.

Losy wojny wążą się teraz nie tylko bezpośrednio pod Madrytem, ile na innych, mniej znanych, lecz strategicznie ważniejszych frontach. Oddziały republikańskie nacierają z całą siłą na Talavera. Przelamanie tego frontu zadałoby cios śmiertelny armii faszystowskiej, która zostałaby odcięta od Extramadury, stanowiącej najniebezpieczniejszy ośrodek faszystów, bezpośrednio związany z Portugalią.

Oczy całego świata skierowane są obecnie na jeden punkt — Madryt. Ale kto zbliża obserwuje hiszpańską wojnę domową, ten wie, że rozstrzygające znaczenie mają dziś walki na innych frontach, gdzie wążą się losy Madrytu i całej republiki.

**NABYWAJĄC CEDIB'A POMADKĘ DO UST
WYKAŻE PANI SWOJ DOBRY GUST**

Dr. ALFRED NOSSIG

KREW ZIEMI

Parafrazując znane słowo poety: „krew, to płyn szczególny“, rzecz można i o nafcie, że to „płyn szczególny“... A nawet dalej jeszcze możnaby analogię tę posunąć, bo najcenniejszy ten płyn, mieszczący się we wnętrzu globu, śmiało nazwać możemy „krwią ziemi“. Ileż to strumieni krwi ludzkiej popłynęło, by zdobyć tę krew ziemi!

Szczególnie, jak natura tego płynu, obdarzającego ludzkość światłem, ciepłem i siłą mechaniczną, są też jego dzieje. Bo oto ledwo kończy się okres, w którym sfery gospodarcze sądziły, że nie należy powiększać produkcji światowej nafty, ani troszczyć się o odkrycie nowych jej źródeł, gdyż zasoby nafty znajdują się na terenach własnych ich państw.

Ta teza, kupców i przemysłowców, brzmiąca paradoksalnie i zwalczana przez uczonych, tłumaczy nam poniekąd fakt również uderzający, że nie tylko ludy zacofane, ale nawet te, które stoją na czele kultury i eksploatacji skarbków ziemi, do niedawna nie uważały za potrzebne stwierdzić, jakie zasoby nafty znajdują się na terenach własnych ich państw.

Fakty te trzeba sobie uświadomić, by zrozumieć zainteresowanie, jakie wzbudziła uchwała czeskosłowackiej komisji budżetowej, że należy polecić rządowi, by przy pomocy wszystkich państwowych instytucji fachowych zbadano systematycznie i z możliwym pośpiechem mineralne bogactwa Czechosłowacji.

Uchwała ta jest znakiem czasu, oznajmiającym, że nastąpił pewien zwrot w stanie wielkiego i zawilego kompleksu tendencji i konfliktów, z jakich się składa sprawa nafty na kuli ziemskiej. Chcąc uchwycić właściwe jego znaczenie, musimy rzucić okiem na procesy odbywające się w tym zakresie, procesy tym bardziej zajmujące, że jak się przekonamy, odzwierciedlają one nie tylko najnowszy rozwój życia gospodarczego oraz techniki komunikacyjnej i wojskowej, lecz także międzynarodową sytuację polityczną.

Od czasu wojny światowej zapotrzebowanie nafty jest olbrzymie i wzrasta w tempie tak szalonym, że na pierwszy rzut oka zupełnie niezrozumiałymi wydać się mogą skargi na nadmiar tego materiału.

Należy sobie uprzytomnić, że w wielkiej walce konkurencyjnej między koncernami węglowymi a naftowymi, te ostatnie zwyciężyły, gdyż nafta okazała się minerałem bez porównania zdutniejszym dla potrzeb dzisiejszej techniki ruchu. Wystarczy wskazać na dwie gałęzie komunikacji: żeglugę morską i automobilizm. Podczas gdy w r. 1914 z całej żeglugi światowej tylko 2,6% paliło naftą, w r. 1934 udział nafty wzrósł na 46%. Popyt za benzyną dla samochodów od r. 1914 wzniósł się dziesięciokrotnie. Ameryka, konsumująca 70% całej światowej produkcji naftowej, podczas też 80% wszystkich samochodów istniejących na świecie. Przy

KUPON Nr. 17

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Nasz Dom“ w Siankach
Pensjonat „Riviera“ w Krynicy
Pensjonat „Wersal“ w Zakopanem
Pensjonat „Wołodyjówka“ w Zakopanem

BARCLAYS BANK (DOMINION, COLONIAL and OVERSEAS)

Autoryzowany kapitał 10.000.000.—
Subskrybowany kapitał „ 6.975.500.—
Wpłacony kapitał „ 4.975.500.—
Fundusz rezerwowy „ 1.750.000.—

ODDZIAŁY I EKSPozyTURY W PALESTYNI
Akko (Acra), Gaza, Haifa,
Haifa Hada: Macarmel, Hebron Jaffa, Jerozolima
Nabius, Ramat Gan
Tel-Aviv, Tel-Aviv Allanby
Road (NTH)

Wkłady przeszło 1.850.000.000 (t. j. Zł. 2.200.000.000)

Dokonywa wszelkich operacji bankowych w zakresie turystyki i handlu,

Korespondenci na całym świecie.

Centrala: 54, Lombard Street, London E. C. 3.

Ważymy sobie wreszcie zmotoryzowanie armii wszystkich mocarstw a obejmujemy okiem całą perspektywę progresywnego zapotrzebowania nafty.

Na tym tle zrozumieć można zmaganie się kolosów finansowych o kontrolę najobfitszych źródeł naftowych kuli ziemskiej. Dzieje „imperializmu naftowego“ zwłaszcza w ostatnich dwudziestu latach byłyby najwzruszającym tematem dla powieściopisarzy lubujących się w artystycznym wyzyskaniu współczesnego życia gospodarczego, choćby dla takiego Upton Sinclaira.

Najpotężniejszym jest koncern amerykański, Standard Oil Co, kontrolujący 25% produkcji światowej. Panuje on nie tylko nad naftą amerykańską, ale także nad znacznymi odłami produkcji w Rumunii i Mezopotamii. Przeszło 90 państw w 26 krajach należy do tego koncernu.

Wielką konkurentką „Standard Oil“ jest grupa „Royal Dutch-Shell“, opierająca się na kopalniach holenderskich i angielskich lecz pozostająca pod przeważnym wpływem Anglii i pod rozkazami dyktatora naftowego Sira Henri Deterdinga. Perka „Anglo-Iranian Oil Co.“ i indyjska „Burmah Oil Co.“ podporządkowane są koncernowi angielskiemu. Francuska „Compagnie des Pétrols“ współzawodniczyła w ostrej spórze z dwoma olbrzymami Standard Oil i Royal Dutch tylko w odniesieniu do źródeł naftowych w Mossulu.

Główna, najzaciętsza walka o „krew ziemi“ odbywała się tedy między kapitałem amerykańskim a angielskim. Po za nią stały rządy obu tych mocarstw, tak że niejednokrotnie dochodziło do ostrych starć dyplomatycznych. Agresywną była szczególnie Anglia, której bogactwo mineralne zasada się na węglach, nie na nafcie, a dla której posiadanie pól naftowych w całym świecie, wobec geograficznego rozmieszczenia imperium brytyjskiego, jest koniecznością życiową.

Anglia nie wahała się tedy wkroczyć nawet na teren Ameryki, wciśnęła się do Wenezueli, do Argentyny i do Meksyku, gdzie kilkakrotnie pod wpływem zjednoczonych „Petroleros“ doszło do rewolucyj i wojen domowych.

W jednym tylko okresie matadorowie imperializmu naftowego zawarli sojusz z sobą: wówczas, gdy szło o pokonanie nowego, potężnego konkurenta: nafty rosyjskiej. Deterding starał się stworzyć „front kapitału światowego“ celem wykupienia rosyjskich pól naftowych. Upanowanie ich unicestwiło ten plan. Skutkiem tego była walka z naftą rosyjską na wszystkich targach światowych.

* * *

W niepoohamowanej tej ekspansji producenci nafty zagalopowali się jednak. Nadszedł czas, w którym się okazało, że to niekontrolowane przez nikogo nadużywanie skarbków ziemi, przez znaczących i dla przyszłych pokoleń, zaczęło przekraczać faktyczną konsumpcję społeczeństw dzisiejszych. Zbywanie zapasów wytworzonych stało się tym trudniejszym, ile że równocześnie w ślad za przesileniem gospodarczym zarządzono utrudnienia celne i ograniczenia dewizowe.

W takich to okolicznościach zrodził się paradoks, że nafta nie jest wcale bogactwem, lecz materiałem, którego zużytkować nie można, gdyż po wydobyciu go, trzeba go od razu wylać do morza. Wszelkie próby międzynarodowego uregulowania produkcji nafty w zastosowaniu do popytu, rozbiły się o krótkowzrostny egoizm producentów. Niektóre państwa, a na ich czele Ameryka północna, wstąpiły tedy na drogę narodowego kontrolowania produkcji. To było celem „National Recovery Act“, który wprowadził „Oil Code“.

Jeszcze przed dwoma laty inicjatywa parlamentu czeskosłowackiego, zalecająca szukanie nowych pól naftowych w własnym kraju, wobec tej nadprodukcji światowej i powszechnego systemu restrykcji, byłaby niezrozumiała. Cóż więc się stało — jakie zaszły zmiany?

Oto właśnie punkt, na którym sprawa nafty łączy się najściślej z ewolucją polityki światowej. Mocarstwa zachodnie zainaugurowały przez układ monetarny powrót do systemu wolnego handlu i wszelkich innych środków ułatwienia międzynarodowej wymiany dóbr. Pod wpływem tego zasadniczego przesunięcia się perspektyw zbytu nafty, ale nie mniej na skutek innych oznak powolnego łagodzenia się przesilenia gospodarczego, świat przemysłowy i kupiecki zaczyna wyzbywać się paradoksalnego swego poglądu, że skarb nie jest skarbem. Wietrzy on znowu złotonośną haussę naftową i zachęca rząd i fachowców, by jaknajrychlej zaklepli ziemię jak w bajce wschodniej; „Sesamie, otwórz się!“

Ci, którym zależy na postępie kultury i utrwaleniu pokoju, mogliby powitać ten zwrot w zagadnieniu nafty, gdyby istotnie nowe ożywienie produkcji tego materiału odbywało się jedynie pod znakiem swobodnego gospodarstwa światowego i gdyby celem jego było uprzyśtępnienie taniej nafty i benzyny dla wszystkich narodów.

Niestety jednak na tym barometrze polityki światowej odczytać możemy nie tylko ten promień słońca, lecz także znaki zwiastujące burze. Nowe zainteresowanie dla nafty, i to dla nafty na własnym terenie przostaje też w związku z tendencją wprost przeciwną wolnej wymianie — z dążeniem do autarkii, którą się uważa za niezbędną na wypadek wojny. Te tendencje narzucają nawet państwom o orjentacji demokratycznej i pokojowej owe mocarstwa, które systematycznie rozbudowują gospodarstwo samowystarczalne, nie ukrywając wcale, że czynią to dla względów militarnych.

Toteż i w umotywowaniu wniosku parlamentu czeskosłowackiego obok względów gospodarczych, przytacza się także militarne jego znaczenie, a w tym związku konieczność pośpiechu; i proponuje się, by koszta nowych badań pokryto z pożyczki dla obrony kraju.

Tak tedy znowu odsłania nam się fatalny związek między krwią ziemi a krwią ludzką. Związek ten ustać by mógł chyba wówczas dopiero, skoro by po usunięciu przyczyn światowego kryzysu gospodarczego, zaczęło ustępować światowe przesilenie polityczne, torując drogę do pokoju długiego — jeśli nie trwałego.

—<>—

KRÓL ANGIELSKI -- REWOLUCJONISTĄ?

MRS. SIMPSON — „LADYLIKE“

Mrs. Simpson jest o dwa lata młodsza od króla. Pochodzi z rodziny, która jest napewno tak stara jak Windsorowie, a Warfieldowie — pani Simpson nazywa się z domu Bessie Wallis Warfield, — utrzymują nawet, że ich ród jest starszy od rodu panującego w Anglii. Protoplasta tej rodziny Pagan de Warfield przybył do Anglii w roku 1066 z Wilhelmem zdobywcą i odznaczyć się miał w bitwie pod Hastings. Po matce pochodzi Mrs. Simpson z domu Montague, spowinowaconej nawet z angielskim domem królewskim. A mimo to nie może zostać „first Lady of England“, bo jest Amerykanką, katoliczką i dwukrotną rozwódką.

Król poznał ją z początkiem roku 1934. W owym czasie przybyła Mrs. Simpson, która nie długo po rozwodzie ze swoim pierwszym mężem — oficerem marynarki amerykańskiej wyszła za bankiera kanadyjskiego, Simpsona do Londynu i zdobyła sobie szturmem elitę towarzysztwa angielskiego. Poznała przypadkowo księcia Walii, a oboje mieli te same upodobania. Pani Simpson lubi dalekie podróże, jest doskonałą pływaczką, gra cudownie w golfa i tenis, a wszystkie te upodobania podziela jej królewski przyjaciel. Mogłaby więc zostać królową angielską, a jednak sprzeciwia się temu cała Anglia.

PLK. WEDGEWOOD OTRZYMUJE SETKI LISTÓW...

Czy na prawdę cała Anglia. Pułkownik Wedgewood, przywódca Partii Pracy, niedwuznacznie oświadczył się za królem. Wprawdzie organ „Labour Party“ — „Daily Herald“ zachowuje się bardzo powściągliwie, ale już „Labour Daily“, organ Partii Pracy w Australii, gwałtownie i namięmie atakuje Baldwina. Nie chodzi tu — pisze australijski organ robotniczy — o sprawę prywatną, bo król angielski nie chce być zerem politycznym i przypatrywać się bezczynnie, jak rządzi jego reakcyjni doradcy. Niedawno król odwiedził okolice nawiedzone bezrobociem, co mocno nie podobało się Baldwinowi. Baldwin chce doprowadzić do abdykacji króla, by jego miejsce zajął członek domu królewskiego, który nie jest tak wybitną indywidualnością, i który będzie powolnym narzędziem w ręku kamarylli dworskiej.

„Labour Daily“ nie używa wprawdzie tego wyrażenia, ale sens jest ten sam. Ostre wystąpienie australijskiego organu Partii Pracy świadczy tylko o tym, że popularność wujaszka Baldwina mocno już zbladła. Pisał zresztą już o tym Wickham Steed, publicysta intuicyjnie wyczuwający nastroje angielskie, akcentując, że opinie angielską wprost zaakoczyły słowa Baldwina, że konserwatyści angielscy tylko dla tego nie wystąpili już przed dwoma laty, — kiedy sytuacja międzynarodowa nie była tak groźna dla Anglii, — z planem dozbrowienia, bo obawiali się pogorszenia swych szans wyborczych. Tego typowy Anglik nie rozumie i dlatego pułk. Wedgewood otrzymuje codziennie setki listów gratulujących mu z racji wężnego wystąpienia w obronie króla. Kto wie —



PREMIER BALDWIN

Karmin wierny Twym ustom
RITZ W NAJBARDZIEJ EFEKTOWNYCH ODCIENIACH

może opinia angielska, gdy dojdzie do nowych wyborów wypowie się raczej za królem, a przeciw Baldwinowi? Wprawdzie Baldwin zaasekurował się, zyskując aprobatę majora Atlee, oficjalnego przywódcy Partii Pracy w Izbie gmin, ale są jeszcze w Anglii outsiderzy, którzy gotowi są do wszelkiego ryzyka. Takim outsiderem jest wieczny malkontent Winston Churchill, który od dawna zarówno w partii konserwatywnej jak i w opinii publicznej prowadzi gwałtowną kampanię przeciwko Baldwinowi. Nie jest więc wykluczoną rzeczą, że Baldwin poda się do dymisji, a jego następcą będzie

MASZYNY DO PISANIA

biurowe - walizkowe, wielki wybór, gwarantowane
 Gustaw KREMLER, Kraków, Grodzka 44. 125k

Winston Churchill, indywidualność nie przeciętna, bojowa, nie skłonna do kompromisu za wszelką cenę i dlatego ciesząca się już teraz tak olbrzymią popularnością opinii angielskiej.

ROLA KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO

Ale przeciw królowi są bardzo silne potęgi, posiadające olbrzymie wpływy w społeczeństwie. Taką potęgą jest np. kościół anglikański. Najwyższy dostojnik tego kościoła arcybiskup z Canterbury dokonywa koronacji króla, koronacji zaś królowej — arcybiskup Yorku. Jeśli więc obaj dostojnicy kościoła odmówią swego współdziałania, koronacja nie może się odbyć.

ŚWIADCIWEM MUZYKALNOŚCI jest RADIO ELEKTRIT

zakupione na dogodnych warunkach

w firmie MUZA HARMONIA

KRAKÓW, PL. MARIACKI 1 — tel. 109-09
 Demonstracja bez obowiązku kupna

A że na to się zanosi, świadczy mowa biskupa z Bradfordu, która odbiła się głośnym echem w całym kraju. Jeśli więc kościół anglikański wytrwa w swym uporze, ofensywa królewska skończyć się musi fiaskiem. Pytanie tylko zachodzi, czy kościół wytrwa, bo kościół anglikański ma doskonale wyczuł sytuację i liczy się bardzo żywo z opinią kraju.

NAJBARDZIEJ ARYSTOKRATYCZNA DEMOKRACJA

Największego wroga ma jednak król nie tyle w osobie Baldwina, którego popularność należy już tylko do przeszłości, ile w uświęconej tradycji. Jak wiadomo, w Anglii istnieje prawdziwy kult tradycji. Słusznie nazwano Anglię najbardziej arystokratyczną demokracją, lub najbardziej demokratyczną arystokracją. Król angielski jest nie tylko królem, lecz symbolem potęgi imperium brytyjskiego. Chyli głowę przed autorytetem tradycji i Partii Pracy, aczkolwiek należy do drugiej międzynarodówki, która jest z ducha republikańską. Gdy za czasów pierwszego gabinetu MacDonalda znalazł się jakiś radykalny członek Izby gmin, który postawił wniosek, by z narodowego hymnu angielskiego skreślić drugą strofę, owianą duchem imperialistycznego szowinizmu, zabrał głos w imieniu gabinetu minister pracy Filip Snowden, stary i wówczas bardzo popularny przywódca Partii Pracy, i oświadczył krótko: „W takich sprawach tradycja jest wszystkim, a rząd nie widzi żadnej możliwości, by wystąpić przeciw tradycji“. A jakie walki wywołał przed pięć laty wniosek w Izbie gmin, by dokonać zmian w „Book of Common Prayer“, starodawnej ustawie regulującej ceremoniał kościoła anglikańskiego. Przeciętny obywatel angielski uznaje tolerancję za świętość, pozwa-

la w Hyde Parku przemawiać najsakrajniejszym radykałom, a jednak żywi wprost kult dla starych tradycji i urzędów. Sędziwy Launsbury, radykalny przywódca Partii Pracy, jest równocześnie gorliwym wyznawcą dogmatów kościoła anglikańskiego i często przychodzi wprost z mitingu robotniczego do kościoła swej parafii, gdzie z religijnego punktu widzenia oświetla ten sam problem polityczny, na temat którego przemawia na zgromadzeniu ludowym.

PRECEDENS Z HISTORII

Zresztą, tylko na pierwszy rzut oka wydaje się, że walka króla angielskiego jest unikatem w historii angielskiej. W rzeczywistości jednak znamy już tego rodzaju wydarzenia w historii Anglii. W roku 1820 wstąpił na tron Jerzy IV, jeden z najmniej popularnych królów angielskich. Jako następcę tronu ożenił się z Karoliną, córką księcia brunszwickiego. Małżeństwo było nieszczęśliwe, a książę nie żył ze swoją żoną. Gdy wstąpił na tron, polecił swym ambasadorom zagranicznym, by postarali się o to, by jego żony, przebywającej za granicami Anglii, nie traktowano jako królowej angielskiej. Królowa wróciła w ten czas do Londynu, gdzie na każdym kroku nie szczędzono jej objawów wyraźnej sympatii. Rozzłościło to króla, który zażądał w parlamencie rozvodu, oskarżając swą żonę o cudzołóstwo. Afera ta skończyła się takim skandalem dla króla, że król musiał ustąpić. Król zemścił się, nie dopuszczając królowej do koronacji.

PRZYWILEJE KRÓLOWEJ ANGIELSKIEJ

W ten czas jednak gabinet był powolnym narzędziem w ręku króla, dziś jednak ma odwagę królowi się przeciwstawić. Abstrahując od wyraźnych ustaw, które zastrzegają parlamentowi, a więc nie tylko Izbie lordów, prawo zezwolenia na ślub królewski, odpowiada to naturze angielskiej, że ożenek króla nie jest sprawą ściśle prywatną. Królowa angielska jest wprawdzie tylko poddaną, ale jest pierwszą damą kraju, a ustawodawstwo przyznaje jej takie przywileje, które nie przysługują żadnej obywatelce angielskiej. Na podstawie starej ustawy, liczącej już obecnie lat 585, grozi kara śmierci każdemu, kto spowoduje śmierć królowej, albo ją nawet sobie tylko wyobraża, albo kto jest powodem jej zdrady małżeńskiej...

Wiemy dobrze, jak parlament angielski przestrzega ściśle tradycji, jak podczas koronacji królewskiej wyciąga się z lamusa nie tylko stare splowiałe stroje, lecz stare zwyczaje. A gdy to sobie wszystko uświadomimy, zrozumiemy dopiero wprost rewolucyjny charakter przedsięwzięcia króla Edwarda VIII. We wszystkich krajach europejskich dokonywują się głębokie przewroty społeczne — dla Anglii rewolucją jest to, że król angielski chce się ożenić z kobietą, którą pokochał...



MAJOR ATLEE,
 leader Partii Pracy

15-lecie wyzwolenia Emek Jezreel

Uczcijmy jubileusz przez nabycie dalszych obszarów

W powodzi wypadków i wydarzeń w Palestynie przeszło niepostrzeżenie radosne święto w życiu jiszuwu, a mianowicie jubileusz Emeku. Tego roku bowiem minęło 15 lat od czasu, kiedy ta cenna połać ziemi, ta żyzna i urodzajna dolina, przeszła po wielu wiekach z powrotem w wieczyste posiadanie Narodu. Piętnaście lat w historii narodu, to nie wielki okres, a mimo to tych kilkanaście lat w dziejach jiszuwu stanowi jego najdonioślejszy okres. Zdobyciem Emeku rozpoczyna się nowa epoka w naszej historii, epoka powrotu Narodu do Ziemi i zakorzenienie się w glebie ojczyznej. Ze zdobyciem Emeku zaczyna się okres zwartej kolonizacji rolniczej i rozwoju właściwego rolnictwa żydowskiego. Do czasu wyzwolenia Emeku nie było właściwie rolnictwa żydowskiego we właściwym znaczeniu, gdyż to wszystko cośmy do tego okresu posiadali, to były tylko osiedla plantacyjne, a więc przemysł rolniczy. Dopiero w Emeku rozpoczyna się wychowanie prawdziwego rolnika, pierwszego chłopca żydowskiego — tego żywiciela społeczeństwa.

Jakie jest zaś znaczenie własnego rolnictwa i co oznacza własna produkcja środków żywności, mogliśmy ocenić podczas ostatnich rozruchów w Palestynie, kiedy to Arabowie przestali dostarczać Żydom produktów rolnych i zamierzali do wygłodzenia jiszuwu. Wtedy to osiedla i kwuce Emeku umożliwiły w wielkiej mierze wyżywienie ludności żydowskiej. Pamiętamy jeszcze wszyscy, ilu było przeciwników, ażeby KKL angażował się w tej transakcji, jakie wytaczano argumenty przeciw niej — że ziemia jest drogą, iż się cena nie kalkuluje i t.p. A dziś dopiero okazuje się jak przewidująca była polityka rolna Keren Kajemeth Leisrael, że sobie zapewniła posiadanie tej doliny i jakie ogromne znaczenie to miało dla późniejszego rozwoju naszego dzieła palestyńskiego.

Legitymacja partyjna — warunkiem korzystania z praw Organizacji Syjonistycznej!

Emek Jezreel przypomina także epokę bohaterstwa i heroizmu chalucowego. Wyszusza nie bagien i unarodowienie okolic, użyźnianie odłogów, to wszystko jest związane z nazwą: EMEK JEZREEL. Emek stał się symbolem w naszej historii. I jest to wielkopomną zasługą Żyd. Funduszu Narodowego, że zdobył Emek dla Narodu.

Nie tu miejsce w krótkim artykule ocenić wyczerpująco całe znaczenie Emeku. Chcemy tylko dla ilustracji podać jeszcze kilka cyfr. Posiadłość nasza w Emeku obejmuje dziś 172.000 dunamów ziemi, — jest to prawie połowa całej posiadłości KKL w Palestynie. Na tym obszarze znajduje się 34 osiedli rolniczych, zamieszkałych przez około 8000 Żydów. To jest ten dorobek 15-lecia naszego wysiłku.

I kiedy dziś skromnie i cicho obchodzimy to święto, kiedy podziwiamy dzieła i czyny naszych bohaterów, powinniśmy równocześnie pamiętać, że przy całej doniosłości tego faktu, większa część ziemi jest jeszcze w obcych rękach i że powinniśmy wobec tego czynić dalsze wysiłki, celem wyzwolenia ziemi. W dniach CHANUKA, kiedy święcimy pamięć naszych bohaterów historycznych — Makkabeuszów, czciliśmy dodatkowo bohaterów nowej epoki tj. zdobywców Emeku, a czciliśmy ich będziemy przez powiększenie naszych wysiłków przez spotęgowanie ofiarności na rzecz wyzwolenia ziemi. W czasie chanukowym KKL przeprowadza akcję pod hasłem: W 15-lecie wyzwolenia Emeku, dalsze wyzwolenie nowych obszarów. Spodziewać się należy, że społeczeństwo okaże zrozumienie dla tej akcji i poprze ją wydatnie. W dzisiejszych ciężkich dla nas czasach, problem ziemi wysuwa się na czoło wszystkich zagad-



CZWÓRMECZ NARCIARSKI P. W. LOTWA — FINLANDIA — ESTONIA — POLSKA odbędzie się w marcu 1937 r. na trasie 4x10 klm. we Finlandii, która ubiegłego roku zdobyła w tej konkurencji pierwsze miejsce.

TEAM EUROPY — ANGLIA MECZ PINGPONGOWY rozegrany zostanie 18 bm. w Londynie. Team Europy stanowią będą gracze Ehrlich (Polska), Lieboter (Austria) i Kolar (Czechosłowacja), którzy uprzednio 13 bm. wystąpią w Paryżu.

SZKOLENIE DZIATWY I MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W NARCIARSTWIE przeprowadzi wzorem lat ubiegłych Ośrodek WF i Miejski Komitet WF w Łodzi. W latach poprzednich kursy te przerobiło ponad 1000 dzieci. (Przydałaby się taka akcja w krakowskim okręgu, zamiast wielkich górnołotnych planów i nieustannych szumnych konferencji o umasowienie sportu. — Red.)

TENNISISCI PARYŻA ZWYCIĘZYLI BRUKSELE na hali 8:2 w Brukseli.

WIELKI KWARTET TENNISOWY: PERRY — VINES TILDEN — KOZELUH ma w roku przyszłym objechać Europę i dać pokazowe mecze w Londynie, Paryżu, Berlinie i Pradze.

PILKARZE AKADEMICY ANGLII I NIEMIEC zmierza się 9 stycznia p. r. w Londynie. W 1934 roku w Budapeszcie wynik powyższego spotkania brzmiał 2:2.

PILKARZE WALII odnieśli drugi sukces. Po zwycięstwie nad Anglią pokonali oni w Dundee Reprez. Szkocji 2:1.

nień. Musimy zdobyć nowe obszary dla dalszej kolonizacji i dla wielkiej emigracji. Niechaj o tym pamięta każdy Żyd i niech umożliwi swoim datkiem spełnienie tego zadania.

W.

NAJTANSZE PRZEJAZDY DO PALESTYNY!

Paszport, wiza, przejazdy oraz utrzymanie na okręcie **Zł. 395.50**

Generalna Reprezentacja na Polską Rumuńskiej Państwowej Linii Okrętowej **S. M. R.**

Zgłoszenia i informacje: **P. B. P. „ARGOS“ Kraków, SZCZEPAŃSKA 7, — telefon 159-99**



42)

Obiad podano na tarasie. Hendrik zachwycał się pięknym ogrodem pełnym drzew i kwiatów. Tajny radca wskazał na posąg młodzieńca; był to Hermes, który ukrywał swą pełną wdzięku smukłość kształtów młodzieńczych wśród zieleni drzew. To miłe dzieło sztuki było zdaje się przedmiotem specjalnej dumy gospodarza. — Tak, piękny jest ten mój Hermes — mówił, a jego uśmiech przy tych słowach miał w sobie jakąś rozkosz epikurejską. — Codziennie na nowo się cieszę, że go mam i że tak miłe się reprezentuje wśród moich wierz. — Na pewno tak samo się cieszył, że są na świecie tak dobre wina i tak miłe potrawy; korzystał z nich obficie, ale z umiarem, chwalał ich jakość. — Poziomki, — skonstatował z przyjemnością, gdy podano deser — to dobrze, odpowiada porze roku i przyjemny jest ich aromat. —

Nastrój, który wytwarzał dokoła siebie, składał się i z dobroduszości i z powagi, z chłodnej niedostępności i jowialności. Zięć nie źle mu się podobał. Okazywał mu życzliwość, niepczbawioną, być może ironii. Jego uśmiech zdawał się mówić: Takie typy jak ty, muszą też istnieć na tym świecie. Przypatrywanie się im jest rzeczą zajmującą — człek przynajmniej się nie nudzi. Prawda, nie śmiałem nawet o tym, a chyba nie życzyłem sobie tego, by figura tego rodzaju siedziała przy moim stole jako mój zięć. Ale mam skłon-

ność ku temu, by brać rzeczy takimi jakimi są. Trzeby tylko umieć wydobywać z nich najlepsze i najzabawniejsze strony, zresztą moja Barbara musi mieć chyba swe powody dłaczego wychodzi za ciebie za męża...

Hendrik zdaje się wyczuwał że ma szansę podobania się. Tym gorliwiej o to się starał. Nie mógł sobie więc odmówić przyjemności, by błysnąć oczyma wypróbowanym sposobem. Z głową w ramionach, uśmiechając się kusząco, spoglądał swymi oczyma, o blasku drogich kamieni, a tajny radca był zdaje się wrażliwy na ich czar. Stary pan z tym samym dobrodusznym wyrazem twarzy przy słuchiwał się uważnie, gdy jego zięć Höfgen w efektownie wystudiowanej mowie rozwijał swe poglądy, piętnując przy tym w słowach dosadnych cynizm burżuazji i zbrodniczy obłęd nacjonalizmu. Starszy pan pozwolił mu deklamować i unosić się; raz tylko podniósł swoją smukłą piękną rękę, by zauważyć: — Mówi pan z taką wzdargą o mieszczaństwie, mój kochany panie Höfgen. Ale ja też należę do niego. Przypuszczam tylko że nie jestem nacjonalistą, ani wyzyskiwaczem — zakończył przyjacielsko.

Hendrik z twarzą zarumienioną pod wpływem dobrego wina i żywej rozmowy wykrztusił coś, że istnieją też typy nie mieszczańskie — ponad mieszczańskie, dla których nawet człowiek o poglądach komunistycznych

może mieć zrozumienie, że wielka spuścizna rewolucji mieszczańskich i liberalizmu zamartwychwstanie w patosie bolszewickim — i inne tym podobne komunały.

Z uśmiechem tajny radca położył koniec temu gadulstwu. A potem zaczął opowiadać, jak gdyby mu zależało na tym, by przekonać Höfgena o swym obiektywizmie politycznym, o silnych wrażeniach, jakie wywarł na nim podróż po Rosji sowieckiej. — Opowiadał spokojnie z rozmaitymi dygresjami i plastycznością. — Każdy obiektywny obserwator musi stwierdzić, a my wszyscy musimy się z tą myślą oswoić, że tam powstaje nowa forma współżycia ludzkiego, — mówił powoli patrząc się swymi niebieskimi oczyma w dal, jak gdyby widział tam owe wielkie i wstrząsające sprawy, ważne dla każdego kraju. Z pewną stanowczością powiedział jeszcze: — Tego faktu nie chcą uznać tylko głupcy lub kłamcy. — Potem zmienił nagie ton — poprosił, by mu podano półmisek z poziomkami, a nakładając sobie na swój talerz odezwał się z filuternym uśmiechem na twarzy: — Niech mnie pan źle nie zrozumie, kochany panie Höfgen, naturalnie, że ten świat jest mi obcy, obawiam się, że całkiem obcy. Nie oznacza to jednak że nie mam zrozumienia dla jego wielkości tak ważnej dla przyszłości. —

(c. d. n.)

Przegląd gospodarczy

Okólnik o odpisach na amortyzację

W związku z szeregiem wątpliwości, nasuwających się przy ocenie prawidłowości odpisów na zużycie przy ustalaniu dochodu podatkowego, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik (Dz. U. Min. Skarbu nr 32, poz. 976), którym wszystkie wątpliwości zostały szczegółowo omówione.

I tak w odniesieniu do podmiotu amortyzacji wyjaśniono, że osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, opodatkowanym na zasadach art. 21 ustawy o podatku dochodowym, nie przysługuje prawo potrąceń z tytułu odpisów na zużycie, o ile odpisy te nie zostały wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym. Pozostali płatnicy podatku dochodowego mają w każdym wypadku prawo potrącania odpisów na zużycie.

Amortyzacji podlegają mogą maszyny, budynki i wszelkiego rodzaju inwentarz martwy i urządzenia oraz nabyte odpłatnie prawa terminowe, przy czym amortyzację traktować należy na jednym poziomie z kosztami uzyskania dochodu, albowiem nakład inwestycyjny nie jest niczym innym, jak wyłożonym z góry kosztem uzyskania dochodu tych lat, w których n. p. nabyta maszyna będzie używana. W związku z tym przedmioty dzierżawione nie mogą podlegać odpisom z tytułu zużycia, ponieważ koszty ich nabycia nie obciążają dzierżawcy.

Podstawę amortyzacji stanowi cena nabycia lub koszt wytworzenia amortyzowanego przedmiotu. Gdy nabycie następuje drogą spadkobrania, obliczać należy odpisanie na zużycie od szacunku,

przyjętego za podstawę wymiaru podatku spadkowego. Przy nabyciu drogą kupna dolicza się koszty transportu, cła, i t. p.

Wysokość rocznego odpisania winna odpowiadać rzeczywistemu zużyciu w danym roku, wyrażającemu ubytek wartości amortyzowanego przedmiotu, spowodowany jego używaniem lub nawet bezczynnością, o ile wskutek bezczynności przedmiot podlega zużyciu.

Wysokość rocznych norm zużycia zawierają przepisy paragr. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym. O ile płatnik żąda wyższych potrąceń na amortyzację, należy wysokość rzeczywistego zużycia ustalić przez biegłych.

Prawo do odpisów wygasa wówczas, gdy suma odpisana osiągnie wysokość równą kwocie, będącej podstawą obliczeń nawet, gdy dany przedmiot nie został wycofany z użycia.

Władze skarbowe nie mogą kwestionować odpisów na amortyzację, dokonywanych do dn. 31 grudnia 1940 r. z tego powodu, że w latach ubiegłych odpisanie były bądź nierównomierne, bądź też nawet wcale nie były dokonywane.

W zakończeniu okólnika Ministerstwo Skarbu poleciło nie kwestionować podstawy amortyzacji, która była uwzględniona dotychczas przy stosowaniu odpisów na zużycie, już dokonywanych, jeżeli wysokość tej podstawy nie odbiega w sposób zbyt rażący od zasad ustalonych.

System świadectw przemysłowych ulegnie zmianie

System świadectw przemysłowych uważany jest przez opinię gospodarczą za nieodpowiedni i wymagający zmiany. Zasadą tego systemu jest uzależnienie kategorii świadectwa przemysłowego od liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników.

Z uwagi na to przedsiębiorcy ograniczają do minimum stan zatrudnienia.

Wprawdzie zastosowane zostały w roku bieżącym ulgi, zezwalające na zwiększenie zatrudnienia bez wykupu droższego świadectwa, nie usuwa to jednak samej, błędnej, zdaniem wielu, zasady.

Sprawa zasadniczej reformy systemu świadectw przemysłowych jest przedmiotem długiej już dyskusji.

W celu opracowania ostatecznego projektu reformy, zwołana została na dzień 14 grudnia specjalna konferencja, której zadaniem ma być dokonanie wyboru wśród istniejących projektów. W konferencji, która odbędzie się w Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie, wezmą udział przedstawiciele Min. Skarbu z dyr. dep. podatkowego dr J. Lubowickim na czele oraz reprezentanci izb przemysłowo-handlowych i naczelnych organizacji gospodarczych.

Zasadniczą trudność reformy stanowi konieczność utrzymania wpływów do Skarbu Państwa z tego tytułu na niezmiennym poziomie.

Mimo wszystko można się spodziewać, że świadectwa przemysłowe na dotychczasowych zasadach są wykupywane po raz ostatni. Przy wykupie świadectw na rok 1938 będzie już prawdopodobnie zastosowany nowy system.

Do 1 kwietnia zakończenie prac komisji „antyetatystycznej“

Zgodnie z uchwałą ostatniego Komitetu Ekonomicznego komisja do badania działalności przedsiębiorstw państwowych rozpocznie niezadługo badania nad drugą grupą przedsiębiorstw państwowych.

Pierwsza grupa, zakwalifikowana do zbadania przez komisję uchwałą Rady Ministrów z dn. 10 marca r. b. obejmowała siedem wielkich działów przedsiębiorczości państwowej.

Należały do niej m. in. drukanie państwowe, „Polskie Radio“, „Reklama Pocztowa“, przedsiębiorstwa przemysłowe w zarządzie Lasów Państwowych, „Paged“, P. Z. P. Z., Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzwie, „Tesp“, „Boruta“, „Grodzisk“, „Azot“, „Polmin“ i szereg innych.

W skład drugiej grupy wejdą wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa państwowe, poza wojskowymi i kolejowymi, które są wyłączone z badań.

Badanie działalności pierwszej grupy przedsiębiorstw jest już na ukończeniu. Druga grupa ma być zbadana do 1 kwietnia 1937 r., po czym zostaną opracowane przez prezydium komisji odpowiednie sprawozdania i wnioski, które przedłożone będą rządowi.

W ten sposób do dnia 1 kwietnia 1937 r. z małymi wyjątkami zostanie zbadana cała działalność państwa, jako przedsiębiorcy. Dopiero wówczas będzie można bezstronnie ocenić, które przejawy przedsiębiorczości państwowej są w ogóle gospodarczo niecelowe, a które nadmiernie rozbudowane.

Ulgi paszportowe dla kupców i przemysłowców

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wskutek zabiegów samorządu gospodarczego zdecydowało przyznać 50-procentową zniżkę w opłatach na wielokrotne paszporty roczne osobom, legitymującym się zaświadczeniem właściwej Izby przemysłowo-handlowej. Poza tym w indywidualnych wypadkach przyznawane są dalsze zniżki aż do całkowitego zwolnienia od tych opłat włącznie.

Co się zaś tyczy kwestii skrócenia procedury przez upoważnienie wojewódzkich władz admini-

Zawiadamiam, że obecnie prowadzę mój
ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
przy ul. Poselskiej 18, I. p.

MAKSYMILIAN REDER
upraw. tech. dent.

stracji ogólnej o decydowaniu w przyznawaniu zniżek w opłatach paszportowych, to ministerstwo spraw wewnętrznych zauważyło, że mogłoby to nastąpić w formie aktu prawodawczego na podstawie ustawy o paszportach, narazie jednak ministerstwo spraw wewnętrznych nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia, tym bardziej, że sprawy te załatwiane są bardzo szybko.

Wreszcie Ministerstwo praw Wewnętrznych w piśmie, zwróconym do Związku Izb przemysłowo-handlowych stwierdza, że takie postawienie sprawy nie przesądza możliwości wprowadzenia w przyszłości ewentualnych zmian zarówno co do trybu postępowania, jak i co do wysokości opłat i w tym celu ministerstwo chętnie skorzysta z ewentualnych uwag samorządu gospodarczego, jakie nasuną się w ciągu przynajmniej rocznego okresu obowiązywania nowych przepisów paszportowych.

O przewóz poczty samolotami bez oddzielnych dopłat

Wzorem Angli poczta francuska zniosła ostatnio dopłaty za przewóz przesyłek lotniczych, nadawanych we Francji a przeznaczonych do kolonii, które połączone są z metropolią francuskimi liniami lotniczymi. Zarówno zatem do Madagaskaru jak i do Indochin zwykła poszta przewożona będzie samolotami bez żadnych dodatkowych dopłat ze strony publiczności. Inowacja ta będzie nie tylko wielkim



ODKRYŁEM WRESZCIE TWĄ TAJEMNICĘ
wiem czemu zawdzięczasz Twą piękną, gładką jak aksamit cerę, której Ci wszystkie panie zazdroszczą. Ta krem i puder „Benignina“ Dra Stenzla sprawiły, że zawsze wyglądasz młodo i uroczo, gdyż tylko krem i puder Benignina zapobiegają powstawaniu wszelkich defektów cery, upiększają ją i odmładzają.

BENIGNINA

udogodnieniem i przyspieszy znakomicie przewóz pocztowy, ale pozwoli również na ograniczenie kosztownych przejazdów okrętów pocztowych.

W polskich kołach przemysłowych i handlowych podkreślają również jak ważne usprawnienie ruchu pocztowego stanowiłoby przewożenie poczty samolotami bez specjalnych dopłat. Nie dotyczyłoby to, oczywiście, wszystkich przesyłek pocztowych, gdyż znaczna ich część odchodziłaby normalnie, jak dotychczas, wieczornymi pociągami, natomiast przesyłki nadane w godzinach rannych przed odlotem samolotów byłyby przewożone pocztą powietrzną.

Przejęcie z ubezpieczenia robotniczego do ubezpieczenia pracowników umysłowych

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, osoba, podlegająca ubezpieczeniu emerytalnemu robotników, w razie uzyskania warunków ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych może pozostać w ubezpieczeniu emerytalnym robotniczym na czas nie dłuższy niż 12 miesięcy, licząc od dnia powstania tych warunków.

— **OBOWIĄZEK PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH I REJESTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW W SĄDZIE HANDLOWYM** wg. najnowszych przepisów. Referat na powyższy temat wygłosi adw. dr. E. Federgrün w Zw. Zaw. Zyd. Prac. Umysł. Kraków, Pl. WW. Świętych 8, dn. 7 bm. godz. 8 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 12. Notowania pozagieldowe. Kursy orientacyjne: Dillonowska 68.50 Warszawska 58 konsolidacyjna 49.25—50.50 Stabilizacyjna 469 Śląska 58.50. Tendencja mocniejsza.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 12. Ceny transakcyjne: Zyto 75 ton 19.70 owies 7 5ton 16.50. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych 5. 12. Dewizy: Paryż 20.37¼ Londyn 21.32¼ Nowy Jork 4.35 1/8 Bruksela 73.60 Mediolan 22.92½ Amsterdam 236.70 Berlin 175 Sztokholm 109.95 Oslo 107.15 Kopenhaga 95.20 Praga 15.38 Warszawa 81.99 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.41 Japonia 124.50.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 74 w Paryżu Fr. fr. 16.50 w Zurychu Dol. 61 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 57.50 Stabilizacyjna 74. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 12. Kursy zamknięcia: Berlin 40.24 Londyn kabel 4.90 7/32 Paryż 4.66 Zurych 22.99 Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.41. Tendencja niejednolita.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria · Atlantic · Świt · Bagatela · Uciecha
Ważny 6.XII. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.



NIEDZIELA, 6 GRUDNIA.

Kraków (239.5). Godz. 8 Audycja poranna 8.18 Muzyka poranna (płyty) 8.25 Pogadanka rolnicza 8.40 Muzyka poranna (płyty) 8.50 Dziennik poranny 9 Koncert rozrywkowy z udziałem Tino Rossi'ego i Lucienne Boyer (płyty) 10 Narodzenie (z okazji uroczystości skargowskich), po nabożeństwie muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. pod dyr. St. Szedzińskiego oraz Stan. Szpinalaki (fort.) w przerwie ok. 13 pogad. „Ostatnie premiery“ wygl. J. Wiśniewski 14 Reportaż z życia: 50-lecie wodociągów i kanalizacji w stolicy 14.20 Płyty 14.30 „Odgłosy Wileńszczyzny“: „Tatarzy“, aud. w opr. Tad. Szeligowskiego i G. Cytowicza w wyk. G. Cytowicza z zesp. (chór miesz. unisono) oraz zesp. instrument. słowo wstępne wygl. Tad. Szeligowski 15 Recit. skrzypcowy Oskara Szumskiego, przy fort. prof. L. Urstein 15.30 Aud. dla wsi: a) „Co robią w ziemie pszczoły i pszczelarze“ pogad. b) „Przegląd rynków produktów rolnych“ 16 Koncert reklamowy 16.30 Fragment słuchow. „Zawisza Czarny“ Słowackiego w opr. dr. Wł. Zawistowskiego 17 „Podwieczorek przy mikrofonie“ transm. z sali restaur. hotelu „Bristol“ Wyk. Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyskiego i soliści w przerwie ok. godz. 17.55 pogad. aktualna 19 „Co to za poeta“ szkic liter. J. Miernowskiego 19.15 Program na dzień nast. 19.20 Aud. dla dzieci: „Gdy św. Mikołaj schodzi na ziemie.“ 19.45 Koncert kompozytorski Meyerholda 20.20 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni polskich 20.35 Lok. Wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21 „Na wesołej fali lwowskiej“ 21.30 Koncert z okazji święta narodowego Filharmonii. w przerwie: wiersz: „Nasz kraj“ J. L. Runeberga. 22.10 ze Lwowa: „Wesoły wieczór“ wielkie potpourri muzyczne.

Warszawa, (1839.8) 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny 13.12 p. Kraków 19.20 Płyty 20.20 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8 p. Kraków 13 „Wystawy lwowskie“ — prof. Lam 13.12 p. Kraków 19.15 Koncert mieszany 19.43 Między literackie 20 D. c. koncertu miesz., 20.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8 p. Kraków 13 „Co słycał na Śląsku“ 13.12 p. Kraków 16.20 „O życiu górników w dawnych czasach“ — pogad. 16.30 p. Kraków 19.20 Słuchow. G. Morcinaka 19.45 p. Kraków.

Lódź (224) 8 p. Kraków 13 „Galeria sztuki w Muzeum Bartoszewiczów“ — felieton 13.12 p. Kraków 16.15 Poradnik sportowy 16.30 p. Kraków 19.15 Kwartet Revellersów 19.45 Muzyka tan. w wyk. zesp. „Rytm Boys“ 20.20 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert symf. 12.30 Turniej wied. zespołów jazzowych o złotą wstęgę 1936—37 15.35 Koncert kwartetu Zagrzebskiego 17.30 „Dzień marki pocztowej“ — reportaż 17.45 „Z miast i wsi“ — radiopotpourri 20.05 „Ballada“ — aud. liter. muz. nast. komed. H. Bähra „Der Krampus“, 23.30 Recital skrzypcowy.

Anglia Nat. (1500) 18.20 Muzyka kameralna 19.30 „Stół pod drzewem“ — słuchowisko muzyczne 20.15 Muzyka rozrywkowa 22.45 Koncert

Praga (470.2) 11.30 Kwartet Janaczka 12.20 Muzyka lekka 17.50 Greta Keller śpiewa piosenki 19.15 „Każde ramię miało karmi swego mistrza“ — wesoła aud. muz. i tan. 20.50 Koncert popularny.

Paryż (431.7) 18.15 Koncert 21.30 Wieczór oper.

NOWE PROJEKTY MUZYCZNE POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio projektuje na najbliższe tygodnie szereg audycji muzycznych, które bez wątplenia wzbudzą powszechne zainteresowanie.

Radiosłuchacze usłyszą kilka utworów po raz pierwszy wykonywanych i dzieł muzycznych o wysokiej wartości. W dziale operowym wysuwają się na plan pierwszy projekt wystawienia doskonałej opery Elsnera „Łokietek“, oraz Adrien Boieldieu „Biała Dama“.

„Biała Dama“ odgrywa we Francji podobną rolę jak u nas „Straszny Dwór“, czyli jest operą nawiązaną do tradycji; w Polsce nie była wykonywana od stu lat.

W dziale muzyki symfonicznej wspaniale zapowiada się następny koncert z „Romy“, podczas którego wykonana zostanie m. in. jako prapremiera Symfonia Palestra, fragment z opery „Fata Morgana“ — Wertheima i uwertura „Andromeda“ — Elsnera. Z początkiem grudnia usłyszeli radiosłuchacze po raz pierwszy w Polskim Radio symfonię C-Dur nr. VI Schuberta i „Cymnopedies“ — Erica Satie. Projektowane jest również wykonanie rzadko grywanych dwóch koncertów fortepianowych: Mozarta B-Dur i Hummela. Z nowości usłyszemy „Śniutę liryczną“ — Berga, czolowego kompozytora austriackiego doby współczesnej.

Z utworów kameralnych dawniejszych mistrzów zapowiadane są: „Divertimento“ Mozarta na skrzypce, altówkę i wiolonczelę i kwintet klarnetowy; kwartet Dworzaka, nonet Spohra i kwintet Brucknera. Z utworów współczesnych polskich wymienić należy sonatinę na klarnet Szalowskiego.

Najbliższe „Sylwetki kompozytorów“ poświęcone będą Zarębskiemu, Nowowiejskiemu, Mazowieckiemu i Rytłowi.

Żurnale amerykańskie
Księgi dostawców i odbiorców
Księgi główne

Księgi wekslowe
Księgi magazynowe (kategorijki)
Księgi do buchalterii uproszczonej

Amerykańska kolegowość przebitkowa „ZENIT“ i t. d.

w trwałym i solidnym wykonaniu, również w oprawach luksusowych najtaniej do nabycia

we firmie **R. ALEKSANDROWICZ**, Magazyu papieru i przyborów piśmiennych
W KRAKOWIE, BASZTOWA 11

Z MODY

Suknia popołudniowa i wieczorowa z koronki



(s) Ostatnio poświęciliśmy modnej linii i nowym formom mody (tunika, frak itd.) tyle uwagi, że materiał zeszedł na drugi plan.

A to zupełnie niesłusznie; przecież w końcu materiał jest tym czynnikiem, który nadaje linii wyraz i styl.

Na szczęście twórcy mody spostrzegli się jeszcze na czas, że popełnili omyłkę, przeceniając wagę linii i zaniebując zupełnie znaczenie materiału, i zwrócili tym bacniejszą uwagę na materiał. Na czoło materiałów nadających się na zimowe suknie popołudniowe i wieczorowe, wysunęła się koronka.

Odnosi się wrażenie, że tkanina ta w ciągu lat zupełnie zapomniana, znowu odżyła i odnosi triumfy nad każdym innym materiałem.

Koronka zresztą ma tę nadzwyczajną zaletę, że nie jest modą jednego dnia i nie podlega tak kaprysom jak inne tkaniny.

Dzisiejsza koronka jest zresztą znacznie praktyczniejsza i wytrzymalsza, aniżeli te, które znamy z dawnych lat. Przeciąga się ją bowiem welnianą nitką, co czyni ją znacznie odporniejszą i nadaje jej ten matowy ton, który się dzisiaj dużo

bardziej podoba niż jedwabisty połysk starych koronek, robiący zawsze wrażenie szczyhu i modnego kiczu.

Koronki w dzisiejszych modnych kolorach, lila „butelkowo“-zielonym, burgundzkim i makowoczerwonym, wyglądają jeszcze dużo ładniej i płaszczyźniej niż w zazwyczaj używanym czarnym i brązowym.

Ważny także jest wzór koronki. Najmłodniejsze są teraz motywy baroka i rokoka. Natomiast należy wystrzegać się zbyt skomplikowanej formy sukni koronkowej.

Jakkolwiek spływająca linia jest dla koronki najodpowiedniejsza, musimy zrobić pewne koncesje dla panującej mody. W tym sensie zrobiona też jest kasakowa suknia koronkowa (tryc.) która jest nadzwyczaj młodociana i miła.

Nasza druga suknia jest cała splisowana i ma tafłową kokardę.

Trzeci model, to suknia bez paska w formie prynceski, z tuniką.

Nasza 4 ryc. przedstawia typową spływającą suknię koronkową, nadającą się na wieczór. Nowością jest szarfa zakończona frendzlą.

Gdy dodamy, że przyjazd swój zapowiedzieli artyści tej miary co Bola Bartok, Alfred Höhn, Telmanyi, Artur Rubinstein i wielu innych — zorientujemy się, że najbliższe tygodnie radiowe zapowiadają się nader interesująco.

WESOŁA NIEDZIELA PRZY ODBIORNIKU RADIOWYM

Niedzielny program radiowy przyniesie swym słuchaczom wiele przyjemnych, pogodnych chwil. O godz. 17.00 uhabawia się wszyscy znakomicie słuchając „podwieczorku przy mikrofonie“ w wykonaniu doskonałych solistów: Marii Chmurkowskiej, Greta Turnay, Sióstr Zymówień, Malesa Regnisa i Edmunda Zayendy, oraz Małej Orkiestry Polskiego Radia. O godz. 22.10 rozpocznie się „Wesoły Wieczór“ nadawany ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie. Będzie to wielkie potpourri muzyczne w wykonaniu zwiększonej orkiestry T. Sereńskiego i solistów. Poranna audycja płytowa obejmu-

jąca piosenki Witasia i popołudniowa audycja „Najpiękniejszych tenorów“ (godz. 19.20) również z płyt uzupełnia rozrywkowy program niedzielny w radio.

„ZAWISZA CZARNY“ — FRAGMENT SŁUCHOWISKOWY

Dn. 6. XII. o godz. 16.30 Polskie Radio nadaje fragmenty „Zawiszy Czarnego“ Słowackiego. Dramat o polskim Księciu Niezłomnym, który nigdy zapewne nie będzie grany na scenie, gdyż zachował się tylko w urywkach, odzwierciedla z wielką siłą duchowy nastrój poety w początkowym okresie epoki mitycznej. Najpiękniejsze sceny dramatu są opowieścią miłosną, pełną romansowego czaru. W scenach tych Zawisza Czarny przechodzi przez trud wewnętrzny przezwyciężenia uczucia, urzekającego pokusą cichego szczęścia przy boku kochającej kobiety. Audycję opracował dr. Władysław Zawistowski.

TYLKO KRÓTKI CZAS

Przedat wysortowanych towarów po znacznie zniżonych cenach:

Dywany wełniane

Franki

Chodniki wełniane

Chodniki kokosowe

Dywany kokosowe

Koca, Kepy

Narzuty

Linoleum, Ceraty.

PRZEMYSŁ LINOLEUM

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca

7 g 07 m

Zachód słońca

15 g 23 m

6

NIEDZIELA

Kislew 22 5697

Dwa jubileusze

Słynny orientalista niemiecko-żydowski prof. Dr. Eugen Mittwoch obchodził w tych dniach 60-lecie urodzin. Prof. Mittwoch zajmuje jedno z czołowych stanowisk w społeczeństwie żydowskim w Niemczech. Jako jedyny przedstawiciel konserwatystów figurował on na jednolitej liście do rady reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie. Prof. Mittwoch bierze czynny udział w centralnych organizacjach pomocy i jest również prezesem Towarzystwa Krzewienia Nauk Judaistycznych.

Prof. Mittwoch w r. 1906 został docentem uniwersytetu berlińskiego, zaś w r. 1909 mianowany został profesorem nadzwyczajnym. Od r. 1920 był on dyrektorem seminarium języków wschodnich, gdzie wykładał języka aramejskiego, etiopskiego i staroarabskiego. Po przewrocie hitlerowskim został on usunięty z tego stanowiska.

Prof. Mittwoch organizował katedrę semitologii na Uniwersytecie Hebrajskim. Prace prof. Mittwocha poświęcone są głównie dziejom literatury arabskiej, islamowi i językowi etiopskiemu.

Wybitny laryngolog żydowski b. kierownik kliniki laryngologicznej na uniwersytecie wiedeńskim prof. Markus Hayek obchodził w tych dniach 75-lecie urodzin. Gratulacje nadesłało Towarzystwo Laryngologiczne, obecny kierownik kliniki uniwersyteckiej prof. Heinrich Neuman i liczne stowarzyszenia naukowe.

Jubilat, jako 17-letni chłopiec przybył do Wiednia, gdzie zaprzyjaźnił się z Arturem Schnitzlerem, który wówczas studiował medycynę i wprowadził go do domu jego ojca prof. Schnitzlera, założyciela politechniki wiedeńskiej. Dr. Hayek w r. 1898 się habilitował, w r. 1909 został profesorem nadzwyczajnym, zaś w r. 1919 — profesorem zwyczajnym uniwersytetu wiedeńskiego i kierownikiem uniwersyteckiej kliniki laryngologicznej.

Syjonistyczny Klub Towarzyski -- po roku pracy

Rok temu drogi Przywódca bhp. Dr Ozjasz Thon dokonał otwarcia Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego i w słowach pełnych optymizmu porucił mu szczytne zadanie — pieczę nad tym, „aby nie ulotniła się prawdziwa wielkość i prawdziwy sens myśli syjonistycznej“. A słowa te zobowiązały do odpowiedzialnej i wytrwałej pracy, by mimo znacznych trudności stworzyć trwały ośrodek, w którym towarzysze ideowi w atmosferze serdeczności mieliby możliwość swobodnego wyżycia się, zarówno kulturalnego, jak i towarzyskiego, — oraz zapoznania się z aktualnymi problemami żydowskiej rzeczywistości. Zadanie to zostało spełnione. Ośrodek taki istnieje, a o jego żywotności świadczyć może Walne Zgromadzenie, odbyte onegdaj w lokalach Klubu Tow.

Prezes Klubu tow. Izak Stern zobrazował całokształt działalności Klubu w pierwszym roku jego istnienia i apelował do zebranych, aby przez stałe odwiedzanie Klubu umożliwili spełnienie nakreślonych zadań. Sprawozdanie sekretarskie zło-

W przededniu znacznego ożywienia ruchu turystycznego do Włoch

W najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd do Warszawy delegata rządu włoskiego, który ma przeprowadzić rokowania z rządem polskim o zawarcie układu turystycznego między obu krajami. Już w czasie rokowań handlowych, przeprowadzonych latem br. w Rzymie przez radcę ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Jana Wszelakiego wyłoniła się sprawa uregulowania zagadnienia turystyki w stosunkach między Włochami a Polską, co znalazło wyraz w postanowieniu, zawartego układu handlowego, że podjęte zostaną specjalne rokowania w tej sprawie między Polską a Włochami. Otóż zapowiedziany przyjazd do Warszawy delegata rządu włoskiego jest wstępem do podjęcia tych rokowań. Strona włoska, dla której wpływ z turystyki stanowiły zawsze poważną pozycję bilansu płatniczego, przywiązuje dużą wagę do ożywienia turystyki zagranicznej do Włoch. Dowodem tego jest fakt, że nawet w okresie sankcji i wojny abisyńskiej rząd włoski starał się o utrzymanie ruchu turystycznego, zapewniając turystom wszelkie wygody i udogodnienia. Jeszcze przed kilku laty Włochy zniosły dla przyjezdnych z Polski obowiązek zaopatrywania się w wizy włoskie, podczas gdy po stronie polskiej obowiązek wizowy dla obywateli włoskich, udających się do Polski został utrzymany.

Ze względu na polskie przepisy dewizowe i paszportowe rozwinięcie szerszej turystyki do Włoch jest obecnie niemożliwe bez ustalenia między obu rządami specjalnych przepisów, Włochy ze swej strony podjęły w tej sprawie inicjatywę, przyznając turystom polskim możliwość korzystania z tzw. „kierów turystycznych“, które turysta może nabywać po kursie niższym, od kursu faktycznego waluty włoskiej na rynku wewnętrznym włoskim, bądź też przez nabywanie odpowiednich bonów hotelowych na podstawie których turysta korzysta z tańszych usług podczas pobytu we Włoszech, a więc niższych opłat hotelowych, tańszego utrzymania itd. Wreszcie stosują Włochy poważne zniżki

kolejowe w obie strony dla turystów cudzoziemskich.

Ruch turystyczny z Polski do Włoch w naszych warunkach finansowych i dewizowych ma być uregulowany na wzór umów, jakie Polska posiada z Jugosławią, Bułgarią i Węgrami. Znaczy to, że turysta, udający się do Włoch podobnie jak się to dzieje w odniesieniu do wymienionych trzech krajów otrzymywałby paszport turystyczny bez żadnych trudności po wykupieniu akredytywy bądź na liry turystyczne, bądź też na bony hotelowe. Jest bowiem zasadą generalną układów turystycznych, jakie Polska dotychczas zawarła, że turysta nie może wywieźć gotówki efektywnej, lecz tylko akredytywę. Wobec tego, że droga do Włoch prowadzi przez kraje tranzytowe, (Czechosłowacja i Austria, lub Rzesza Niemiecka) — musiałby turysta uzyskać zezwolenie na wywóz kwoty niezbędnej do opłacenia kosztów przejazdu w obie strony przez te kraje oraz na utrzymanie w czasie podróży.

Jak słychać, istnieje tendencja do tego, aby koszty związane z nabyciem akredytywy turystycznej do Włoch zostały znacznie obniżone, tak, aby kosztami tymi nie obciążano zbyt wydatków niezamożnej przeważnie warstwy, udającej się za granicę. Turysty, którzy latem br. nabywali akredytywy do krajów południowych słusznie skarżyli się na niewspółmiernie wysokie opłaty pobierane za akredytywy.

Podobnie jak w układach z Jugosławią, Węgrami i Bułgarią, układ turystyczny z Włochami będzie zapewne przewidywał odpowiedni rozruch towarowy z tytułu turystyki, drogą odpowiadającą zwiększeniu naszego wywozu do Włoch.

Jest prawdopodobne, że rokowania o układ turystyczny z Włochami doprowadzą do tego, że już w nadchodzącym sezonie turystycznym ruch wycieczkowy do Włoch będzie się odbywał na podstawach wyżej wymienionych.

**Eksplzja w fabryce mydła
Trzy robotnice poparzone**

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów.

Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne ma-

teriały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze.

Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wczoraj przed południem w fabryce mydła „Postęp“ w Białym Prądniku wybuchł groźny pożar w hali fabrycznej, gdzie trzy robotnice zajęte fabrykacją ogni sztucznych spowodowały przez nieuwagę wybuch przygotowanych materiałów. Pożar zagrażał przerzuceniem się na liczne materiały łatwopalne zgromadzone w pobliżu, jak smary i tłuszcze. Na ratunek pośpieszyła straż pożarna z Krakowa, która po wyteżonej akcji ratunkowej pożar ugasiła. Trzy robotnice, które skutkiem wypadku doznały ciężkich poparzeń twarzy i rąk Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

dzieje, że Klub Syjonistyczny, jako placówka syjońska o pierwszorzędnym znaczeniu postępować będzie po linii ciągłego rozwoju, a jego członkowie docenią należycie doniosłą rolę Klubu jako ośrodka towarzyskiego i kulturalnego.

100 osób aresztowano w czasie obławy

Nocy onegdajszej organa P. P. przeprowadziły obławę na terenie Krakowa. W czasie obławy aresztowano 100 osób, wśród których znajduje się wielu przestępców, poszukiwanych przez władze bezpieczeństwa.

WYCIECZKA NA FESTIWAL MUZYCZNY W PALESTYNIE. Dnia 26 grudnia br. zostanie otwarta Filharmonia Palestyńska. Koncertami inauguracyjnymi dyrygować będzie genialny muzyk włoski Artur Toscanini. Filharmonię Palestyńską zorganizował Bronisław Huberman. Ze względu na b. krótki okres czasu, jaki pozostał do odjazdu ostatniego okrętu z Tryjestu (16 grudnia) oraz z Konstancy (17 grudnia) celem zdążenia na festiwal, należy już teraz zwrócić się do Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej (Warszawa, Fredry 10) o zarezerwowanie miejsc w wycieczce. Liczba uczestników wycieczki jest ograniczona. 4326k

Z okazji zaślubin p. PEPI REICHÓWNY Z TARNOWA z p. J. FÖRSTEREM Z WADOWIC serdecznie gratulacje 8845g JANEK GOLDSTEIN.

TŁUMY PODZIWIJAJĄ WYSTAWY OBUWIA firmy Bracia Klein, Kraków, Starowiślna 17, która wyróżnia się dzięki przepięknemu i wspaniałemu wyborowi obuwia. Ceny bardzo niższe, obsługa fachowa i grzeczna, co zapewni kupującemu 100 proc. zadowolenia. Wszelkie nowości noszone obecnie za granicą i w Warszawie na skąd dzie. Firma nie posiada filii, magazyn Braci Klein znajduje się tylko: Starowiślna 17. 1480k

POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA

WARSZAWA, FREDRY 10 — TEL. 246-37, 521-06

organizuje przejazdy grupowe i indywidualne **do PALESTYNY** po cenach specjalnie zn.żonych już od zł. 420.— (paszport, wizy, kolej, okręt)

Odjazdy 2 razy tygodniowo przez TRIEST lub KONSTANCĘ, powrót dowolną trasą
Informacje i zapisy: Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10

Uchwalenie Konstytucji sowieckiej

Moskwa, 5. 12. PAT. W sobotę dnia 5 bm. punktualnie o godz. 16-tej rozpoczęła się pod przewodnictwem Andrejewa ostatnia sesja kongresu Sowietów dla wysłuchania sprawozdania komisji redakcyjnej i uchwalenia ostatecznego tekstu konstytucji. Sprawozdanie z prac komisji redakcyjnej złożył Stalin.

Komisja redakcyjna wniosła ogółem 43 poprawki, dotyczące 32 artykułów. Pozostałe artykuły w liczbie 114 komisja pozostawiła bez zmiany. Z 43 poprawek istotne znaczenie ma tylko 7, inne mają charakter czysto redakcyjny.

Do art. 8 wprowadzono poprawkę, że kolchozy korzystają z ziemi bezpłatnie. Do art. 10 wprowadzono poprawkę, przyznającą posiadaczom własności prywatnej prawa spadku i dziedziczenia. Art. 35, traktujący o składzie rady narodowościowej zmieniono w tym sensie, że każda republika związkowa deleguje do rady nie 10 a 25 delegatów, każda republika autonomiczna nie 5 a 11 delegatów i każdy obwód autonomiczny nie 2 delegat. a 1. Art. 40 traktujący o ogłaszaniu praw, przyjętych przez najwyższą radę ZSRR, uzupełniono przepisem, że wszystkie prawa będą ogłaszane w językach 11 republik związkowych. Art. 48 wprowadza poprawkę, ustanawiającą 11 zastępców przewodniczącego najwyższej rady, tj. tyle, ile jest republik związkowych. Według pierwotnego brzmienia, było tylko 4 zastępców. Art. 77 został uzupełniony przez ustanowienie komisariatu przemysłu obronnego. Najcharakterystyczniejszą jest poprawka, a właściwie uzupełnie-

nie art. 49 p. k. Artykuł ten w pierwotnej redakcji miał brzmienie następujące: „W okresie między sesjami najwyższej rady ZSRR, prezydium najwyższej rady ZSRR ogłasza stan wojenny w razie wojennej napaści na ZSRR” — Tekst ten uzupełniono słowami: „w razie koniecznego wykonania zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wzajemnej obrony od agresji”.

W konkluzji swego sprawozdania Stalin podkreślił, że wszechludowa debata nad projektem konstytucji przyniosła dużo korzyści.

Po sprawozdaniu Stalina rozpoczęło się czytanie tekstu konstytucji według artykułów i głosowanie nad każdym artykułem. Podczas odczytywania art. 126 przy słowach „Partia komunistyczna jest przodującym oddziałem w ich walce o utwierdzenie i rozwój ustroju socjalistycznego”, sala wstaje i urządza burzliwą owację.

Po ukończeniu głosowania wpłynęło kilka wniosków, a mianowicie o zatwierdzenie przez kongres konstytucji jako prawa zasadniczego, o polecenie WCIK opracowania ordynacji wyborczej i wyznaczenia terminu wyborów oraz ustanowienia dnia 5-go grudnia jako dnia przyjęcia konstytucji świętem narodowym. Wszystkie wnioski zostały przyjęte. Przewodniczący Andrejew ogłasza zamknięcie kongresu. Delegaci i prezydium śpiewają międzynarodówkę.

W niedzielę odbędzie się na Placu Czerwonym manifestacja z powodu uchwalenia konstytucji.

Opinia angielska żąda od króla decyzji

Londyn, 5. 12. PAT. Opinie, wyrażone dzisiaj przez prasę potwierdzają przypuszczenie, że ostateczna decyzja króla jeszcze nie zapadła. Większość prasy nalega na króla, by jak najprędzej wyraził on swoją decyzję. „Daily Telegraph” pisze: Sprawa wymaga bezzwłocznej decyzji. Zwłoka jest niebezpieczną. Byłoby wysoce pożałowania godnym, gdyby po 150 latach znowu pojawiła się jakaś partia królewska, albowiem mogłoby to spowodować kryzys konstytucyjny o jeszcze większej doniosłości. Przypuszczenie, że ktokolwiek w gabinecie lub poza gabinetem życzy sobie abdykacji króla, jest absolutnie nieprawdziwym. Przeciwnie, abdykacja byłaby uważana jako niepomysłne zdarzenie. Jeszcze bardziej niepomysłne dla W. Brytanii i dla całego imperium byłoby jednak naruszenie najlepszych tradycji.

„Morning Post” pisze: Dzisiaj przed królem istnieje wybór pomiędzy rozwiązaniem własnowolnym, a ofiarą. Musi on powziąć swój wybór szybko.

„Times” podkreśla również konieczność szybkiej decyzji, któraby położyła kres zamieszaniu.

Dzienniki prowincjonalne jeszcze bardziej stanowczo domagają się od króla wyjaśnienia sytuacji.

„Yorkshire Post” podkreśla: Rząd kraju i rządu dominiów, podejmując swoją decyzję, wernie interpretują uczucia i przekonania olbrzymiej większości poddanych króla. Czynnione są usiłowania apelowania do popularnych uczuć, wykorzystując osobistą popularność króla. Mimo wielkich uczuć miłości dla monarchy, nie przypuszczamy, że tego rodzaju usiłowania mogłyby przekonać kogokolwiek poza małą mniejszością obywateli.

„News Chronicle” domaga się, aby zostało wprowadzone specjalne ustawodawstwo, umożliwiające królowi zamiary małżeńskie.

Decydujące posiedzenie gabinetu?

Londyn, 5. 12. Wielkie wrażenie w kołach londyńskich wywołał fakt, że premier Baldwin po powrocie z zamku królewskiego zwołał posiedzenie gabinetu na niedzielę godz. 17.30 Fakt zwołania gabinetu w niedzielę jest tak niezwykle w dziejach Anglii, że przypisują temu posiedzeniu decydujące znaczenie.

Winston Churchill ogłosił odezwę, w której zaleca cierpliwość i prosi kościół anglikański o miłosierdzie, wskazując, że konflikt nie powinien przybrać większych rozmiarów. Sprawa małżeństwa króla nie może być załatwiona przed 5-ma miesiącami.

Wicekról Indii stwierdza, że Arabom w Palestynie nie stała się żadna krzywda

Jerozolima, 5. 12. (ZAT) Prasa arabska ogłasza tekst odpowiedzi, udzielonej przez wicekróla Indii na memoriał przedstawiony mu niedawno temu przez muzułmanów indyjskich w obronie żądań Arabów palestyńskich. Stwierdzając na wstępie, że rząd rozumie nastroje muzułmanów i bierze je pod rozwagę, wicekról pisze m. in.:

Przed wszystkim nie jest słuszne twierdzenie, jakoby rząd pozbawiał Arabów ziemi. Prawdą jest, że tak samo jak na całym świecie, tak też w Palestynie zdarzają się wypadki opuszczania roli przez chłopów, czy to z żądzy zysku, czy na skutek niedoli gospodarczej, czy też dla jakichkolwiek innych powodów. Nie jest to jednak regula-

cją. Dowodem tego jest chociażby fakt, że niektórzy Arabowie protestowali przeciwko restrykcjom w zakresie obrotu z ziemią.

Donioślejsze jeszcze jest stwierdzenie, iż nie ma prawdy w twierdzeniu, jakoby cokolwiek miało grozić muzułmańskiemu miejscowi świętem w Palestynie.

Zgadzam się z twierdzeniem, że proklamowanie Deklaracji Balfoura było spowodowane wydarzeniami z okresu wojny światowej. Panowie jednak zgodzą się ze mną, że nie podobna twierdzić, jakoby z zakończeniem już nieważne zadania i zakres czynności, deklaracja była proklamowana i jakoby były już nieważne zadania i zakres czynności, deklaracja objętych. Zaś w Deklaracji Balfoura nie ma żadnych ograniczeń co do obywatelstwa czy krajów pochodzenia Żydów: prawo odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie przyznano Żydom, skądkolwiek by oni pochodzili.

Zatarg ma raczej charakter narodowy niż wyznaniowy. Jest to stwierdzenie nader ważne. Lecz mimo to jasne jest, że stan obecny nie jest zadawalający, i rząd szuka rozwiązania. Tym niemniej pragnę podkreślić iż nie odpowiada prawdzie szerzona wśród muzułmanów pogłoska, jakoby mandat miał na celu gospodarcze krzywdzenie Arabów.

Rozumiem dążenie Arabów do utrzymania swego bytu. Sprawa ta jest zawsze przedmiotem troski rządu brytyjskiego. Wskazać należy na silny wzrost ludności arabskiej w Palestynie (50 proc. od 1922), zwłaszcza w zamieszkałych przez Żydów dzielnicach. Arabska gospodarka plantacyjna poważnie się rozrosła (z 59000 na 135000 dunamów), co niewątpliwie świadczy o wielkim postępie gospodarczym. Ze względu na złe warunki gospodarcze do roku 1919 nie było imigracji arabskiej do Palestyny. Dziś sprawa się ma wręcz przeciwnie: imigracja żydowska sprowadziła do Palestyny wielkie majątki i robotników, którzy przyczynili się do ogólnego podniesienia sytuacji gospodarczej kraju.

Niemieła wizyta pożegnana u Szaliapina

Warszawa, 5. 12. (Sin.) Teodor Szaliapin w okresie dwutygodniowego pobytu w Warszawie urządził dwa przedstawienia operowe w Teatrze Wielkim. Wczoraj, w dniu wyjazdu Szaliapina z Warszawy na koncert w Kolonii zjawili się w hotelu Bristol egzekutorzy urzędu skarbowego i powołując się na nową ustawę, nakładającą podatek na artystów zagranicznych, przedstawili nakaz zabezpieczający na sumę 7500 zł, a następnie po wyjaśnieniu zażądali zapłaty 1672 zł. Zaskoczony tym żądaniem artysta tłumaczył się, że nie był uprzedzony przez impresaria o obowiązku podatkowym i żadaną sumę zapłacił.

Jeszcze o konflikcie Bundu z P. P. S.

Łódź, 4. 12. (G.) Bund wydał dziś komunikat w sprawie konfliktu z P.P.S. W komunikacie Bund oświadcza, że nie starał się o poparcie innych ugrupowań niesocjalistycznych. Co do konfliktu z P.P.S. datującego się od akcji przedwyborczej, to centrala P.P.S. i Bundu w Warszawie w najbliższym czasie sprawę uzgodni. Następnie odbędzie się konferencja, która wytyczy dalsze kroki taktyczne na terenie Rady miejskiej.

Szaniawski zdawał sobie sprawę ze swego czynu

Łódź, 4. 12. (G.) Wczoraj w sądzie odbyło się badanie poczytalności Szaniawskiego. który w swoim czasie zabił na ulicy Łodzi dwóch Żydów, a dwóch ciężko zranił. Badania dokonał profesor uniwersytetu warszawskiego płk. dr. Dzierżyński oraz biegły sądowy dr. Hurwicz w asyście przedstawicieli władz policyjnych. Badanie wykazało, że Szaniawski jest zupełnie normalny i zdawał sobie sprawę ze swego czynu. Obecnie prokuratura przygotowuje akt oskarżenia. Proca odbędzie się w pierwszej połowie stycznia.

Katastrofa samolotu niemieckiego zdażającego do Hiszpanii

Grenoble, 5. 12. (R). Miejscowy dziennik „Petit Dauphinois“ donosi, że w okolicy miejscowości Grand Bernard spadł wielki niemiecki samolot. Po zetknięciu się z ziemią, samolot zeszliżnął się do głębokiego wąwozu, do którego dostęp jest na razie niemożliwy z powodu burzy śnieżnej. Na miejscu upadku samolotu znaleziono ulotki w języku hiszpańskim. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lotnicy znaleźli śmierć pod szczątkami samolotu na dnie wąwozu.

Grenoble, 5. 12. PAT. Dziś rano wyruszyła w góry ekspedycja, celem poszukiwania nie-

mieckiego samolotu, który spadł przedwcześniej w czasie burzy śnieżnej do przepaści. Około południa ekspedycja znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strzaskany samolot, z napisem „Dasih“ na kadłubie. W kabinie znajdowały się zwłoki czterech Niemców: radiotelegrafisty Waltera Lorenza, kapitana Jerzego von Winterfeldta, Ryszarda Metzrotha oraz zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Prócz tego znajdowały się tam zwłoki dwóch Hiszpanów Ricardo Garido i Rogelio Castello. W kabinie znaleziono również ulotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „Falangi“ i portrety gen. Franco.

Aresztowanie prezesa młodzieży endeckiej we Lwowie

Lwów, 5. 12. (M) Policja aresztowała dziś prezesa związku młodzieży wszechpolskiej i prezesa Bratniej Pomocy studentów weterynarii Mariana Wardyńskiego, studenta piętego roku weterynarii. Aresztowanie nastąpiło wobec stwierdzenia, że on to zorganizował niedozwolony pochód młodzieży akademickiej w dniu 27 listopada w rocznicę śmierci Grotkowskiego z cmentarza Łyczakowskiego. On dał hasło do demonstracji i zdemolowania autobusu, który zatrzymany został, gdy wracał z Winnik do Lwowa. Pobito tam pasażerów autobusu katolików i Żydów oraz wybito wszystkie szyby w drzwiach i oknach autobusu. Ponadto nad 3 studentami sędzia śledczy zawiesił areszt. W czasie aresztowania Wardyński zdołał zbiec i ukryć się. W dniu dzisiejszym został jednak odnaleziony i oddany w dyspozycję prokuratora.

Warszawa, 5. 12. (A) W sądzie starościnskim Warszawa—Śródmieście odbyło się dziś kilkadziesiąt rozpraw przeciwko studentom endeckim, oskarżonym o wywołanie zająć antyżydowskich po nabożeństwie odprawionym w rocznicę śmierci Wałkowskiego. W wyniku rozprawy skazano studentów Jaworskiego za wybitcie szyb w sklepie Hirsza na 14 dni bezwzględnej aresztu, zaś studenta Miłoszewskiego za wznoszenie okrzyków antyżydowskich i antypaństwowych na 7 dni bezwzględnej aresztu. Rogalskiego, który na Krakowskim Przedmieściu ciężko pobił Żyda na 7 dni aresztu, oraz Ferdynanda hr. Falkenberga również na 7 dni aresztu za podobne przestępstwo. Ponadto ukarano Helenę Popławską za zachęcanie studentów do aktów antyżydowskich na 5 dni aresztu z zamianą na 50 zł grzywny.

Niezwykły alarm o napadzie rabunkowym w pociągu

Warszawa, 5. 12. (A). Dzisiaj o godzinie 8 rano władze policyjne na dworcu głównym w Warszawie zostały zaalarmowane wiadomością, że w pociągu międzynarodowym Wiedeń—Warszawa dokonano w pobliżu stacji Włochy zuchwałego napadu rabunkowego i że złodzieje znajdują się jeszcze w pociągu. Do chwili przybycia pociągu na dworzec główny pozostało zaledwie 11 minut. Skomunikowano się z komendą PP., która natychmiast wysłała samochód z policją mundurową i śledczą. Pociąg wjechał na teren dworca między gęste kordony policji. Gdy pasażerowie zaczęli opuszczać wagony, policja zatrzymała wszystkich i rozpoczęła rewizję. Jak się okazało, jeden z pasażerów

Julian Bartuszek zamieszkały w Żabkowiec zaalarmował obsługę pociągu, że w niewyjaśniony sposób zrabowano mu portfel zawierający 50.000 zł. Ponieważ szczegółowa rewizja nie dała pozytywnych wyników, policja przystąpiła do skrupulatnego oglądania poszczególnych oddziałów całego pociągu i po długich poszukiwaniach znaleziono portfel wetknięty między materace siedzenia. Najprawdopodobniej podczas drzemki pasażera, portfel wysunął się z kieszeni i wpadł między materace. Radość podróżnego z powodu odzyskania tak wielkiej kwoty nie miała granic i ze łzami w oczach podziękował policji za odnalezienie, przepraszał jednocześnie za mimowolny alarm.

Kto może korzystać z pomocy zimowej

Warszawa, 5. 12. (Sin). Do wszystkich ekspozytur Funduszu Pracy, wysłane zostały obszernie instrukcje, w związku z rozpoczynającą się akcją pomocy zimowej. W instrukcjach tych określono warunki korzystania ze świadczeń na rzecz bezrobotnych. W myśl tych instrukcyj zarejestrowanie w charakterze poszukującego pracy, nie jest bezwzględnym warunkiem przyznawania pomocy zimowej, lecz wystarczy rejestracja w poszczególnych komitetach pomocy bezrobotnym. Świadczenia przyznawane będą, pozostającym bez środków egzystencji i pozbawionym pracy, na pewnych warunkach określonych we wspomnianych instrukcjach.

Lwów, 5. 12. (M). Dziś przed południem rozporządzeniem starostwa grodzkiego został rozwiązany związek zawodowy murarzy i cieśli dla ujawnionych wśród nich silnych tendencji komunistycznych. Ponadto policja aresztowała cały zarząd związku zawodowego drukarzy w liczbie 8 osób

Sieć żydowskich spółdzielni wytwórczych

Warszawa, 5. 12. (A) W związku z wiadomością, jaka nadeszła z Ameryki o rozpoczęciu tam przez Joint kampanii na rzecz Żydów polskich, odbyła się w Warszawie z inicjatywy „Ortu“ narada z udziałem przedstawicieli związku rzemieślników chałupników, cechów rzemieślniczych itd. W wyniku narady postanowiono przystąpić do zorganizowania sieci żydowskich spółdzielni wytwórczych na terenie całego kraju, które by mogły korzystać z subsydiów amerykańskich, przeznaczonych wyłącznie na cele pomocy konstruktywnej tj. na produktywizację mas żydowskich w Polsce.

Przeciw gwałceniu ochrony mniejszości

Nowy Jork, 5. 12. (ŻAT) Na zgromadzeniu amerykańskiego komitetu obrony praw mniejszości religijnych wygłosił przemówie-

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. JULIUSZOWI GOLDSCHMIEDOWI Kraków, XXII, Józefińska 30 za trafnie postawioną diagnozę i wyliczenie mnie z bardzo ciężkiej i długotrwałej choroby oraz WP. Dr. NUBAUEROWEJ w Krynicy za skuteczną pierwszą pomoc i siostrze Pauli (S. M.) Józefińska 24 za troskliwą opiekę, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 8836g

ZUCKERMANOWA Z RODZINA.

P. premier w Małopolsce Wschodniej

Lwów, 5. 12. (M). Jak już wczoraj donieśliśmy premier Składkowski znajduje się obecnie w podróży inspekcyjnej po Małopolsce wschodniej. Wczoraj p. premier wyjechał do Tarnopola, gdzie spędził noc, po czym odbył konferencję z wojewodą Bilykiem, a następnie dokonał lustracji starostwa powiatowego i wyjechał do Trembowli, gdzie udał się do zarządu miasta i dokonał lustracji. P. premier wyraził zadowolenie z prac samorządu i złożył do rąk burmistrza ks. senatora Puchaty zł. 500 na odnowienie baszty historycznego zamku. Następnie p. premier wyjechał do Kopyczyniec. W godzinach popołudniowych oczekiwany był we Lwowie. We wszystkich instytucjach miejskich i państwowych czyniono przygotowania do przyjęcia p. premiera, który jednak nie przybył.

Audiencja żydowskich akademików u p. ministra oświaty

Warszawa, 5. 12. (ŻAT) W związku z zjazdem rektorów poszczególnych uniwersytetów zwrócono się do p. ministra oświaty z prośbą o audiencję w sprawie sytuacji Żydów-akademików. Do Warszawy zjechali się przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich dla uzgodnienia postulatów i przygotowania wspólnej audjencji. Żydowscy działacze akademicki odbyli naradę, w czasie której omówiono sytuację w szczególności w związku z zastrzeżeniem numerus clausus oraz próbami wprowadzenia tzw. ghetta na salach wykładowych. Po referatach, w których poszczególni delegaci opisali przebieg zająć w swoich środowiskach, zostały ustalone rezolucje, które są odbiciem jednolitego stanowiska wszystkich biorących udział w naradzie. Delegaci złożyli się w ministerstwie i zostaną przyjęci przez p. ministra WR i OP w piątek.

Wybory do Rady adwokackiej we Lwowie

Lwów, 5. 12. (M) Dziś około godziny 8 wieczorem zakończone zostało zebranie adwokatów, należących do okręgu apelacji lwowskiej. Dziś dokonano wyboru do Rady Naczelnej, do Rady Adwokatów lwowskich oraz do sądu dyscyplinarnego. Do Rady Naczelnej wybrano prof. Juliusza Nowotnego i Tadeusza Janiszewskiego. Do Rady Adwokackiej weszli prócz poprzednio już wylosowanych: dr Axer, b. dziekan Izby Adwokackiej Chotiner, dr Dogilewski, dr Lew Hankiewicz, dr Landesberger, dr Rawicz i dr Róg. Do sądu dyscyplinarnego wybrano dra Niemcewicza i dra Lichtiga ze Lwowa, dra Laufera ze Stanisławowa i dr Różyckiego ze Stryja.

Samobójstwo oskarżonego o nadużycia

Praga, 5. 12. PAT. Jeden z oskarżonych w toczącym się w Brnie procesie o korupcję przy dostawach podkładów kolejowych, inspektor kolejowy Emil Hikel, powiesił się.

nie dr Stephen Wise, który oświadczył, że o ileby bramy Palestyny miały być całkowicie lub częściowo zamknięte przy równoczesnej likwidacji praw mniejszości, wówczas Żydzi na całym świecie byłiby zepchnięci do stanu rozpacz. Dr Wise dodał, że dr Weizmann wystąpił przed Komisją królewską z podobnym ostrzeżeniem. Mówca domagał się w końcu, aby organizacje religijne wystąpiły przeciwko gwałceniu ochrony mniejszości.

Rząd Bluma uzyskał votum zaufania

Komuniści wstrzymali się od głosowania

Paryż. 5. 12. PAT. Izba deputowanych uchwaliła po debacie nad polityką zagraniczną votum zaufania dla rządu Bluma. Za votum zaufania głosowało 350 posłów, a przeciw 171.

Po posiedzeniu Blum złożył oświadczenie, że rząd będzie nadal spełniał swe funkcje, mimo, że komuniści wstrzymali się od głosowania. (Stanowisko komunistów uważane jest za rozbięcie frontu ludowego).

Zamach na przywódcę reksistów Degrelle'a

Bruksela. 5. 12. PAT. Według biuletynu informacyjnego reksistów na przywódcę stronnictwa Degrelle'a dokonano zamachu. W chwili gdy wsiadał do samochodu da-

no do niego strzał rewolwerowy. Degrelle nie odniósł żadnej rany. Kola oficjalne nie potwierdziły dotychczas tej wiadomości.

Min. Świętosławski broni Warszawę przed zarzutami Tow. Miłośników Krakowa

Jeszcze o obrazach z kościoła Augustianów w Krakowie

Warszawa, 5. 12. (A). Wobec ataku Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa na muzeum narodowe w Warszawie, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński zwrócił się do p. ministra WR i OP z prośbą o wzięcie w obronę muzeum narodowego w Warszawie. W piśmie swoim prezydent miasta podkreśla, że uchwała towarzystwa zapadła w obecności głównego konserwatora Jerzego Remera a podpisana została m. in. przez konserwatora Tretera i kustosa zbiorów państwo-

wych na Wawelu. Zaleskiego — urzędników ministerstwa WR i OP. W odpowiedzi na pismo powyższe prezydent miasta Warszawy otrzymał następujące pismo od p. ministra Świętosławskiego.

„W związku z pismem p. prezydenta o uchwale towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa podanym w prasie w sprawie sprzedaży obrazów średniowiecznych kościoła OO. Augustianów w Krakowie komunikuję, że sprawa poruszona w piśmie pana

prezydenta jest przedmiotem badań prowadzonych przez ministerstwo i dopiero po ich zakończeniu będzie mógł zająć stanowisko. Natomiast już dzisiaj mogę stwierdzić, że muzeum narodowe w Warszawie po otrzymaniu z właściwie upelnomocnionego źródła oferty zakupu obrazów kościoła OO. Augustianów posiadało istotnie pełne prawo dokonywania tego zakupu. Powodowane lojalnością w stosunku do władz konserwatorskich i krakowskich instytucji muzealnych, muzeum z własnej inicjatywy ograniczyło posiadaną swobodę i spowodowało zwołanie wspólnej konferencji u głównego konserwatora z udziałem osób oferujących sprzedaż. Na konferencji tej muzeum wyraziło gotowość czynienia starań o środki na zakup polptyku św. Jana Jahuźnika, zastrzegając uprzednio zaoferowanie sprzedaży muzeum narodowemu w Krakowie. Podobnie, gdy w toku konferencji wypłynęła oferta sprzedaży 12 obrazów średniowiecznych kościoła OO. Augustianów, muzeum wyraziło gotowość nabycia tych obrazów na tych samych warunkach, tj. po uprzednim zaoferowaniu obrazów Muzeum Narodowemu w Krakowie. W warunkach powyższego stanu rzeczy mogą jedynie wyrazić ubolewanie z powodu nie słusznego zarzutu, jaki spotkał Muzeum Narodowe, a pośrednio i zarząd miasta Warszawy.

Jak się dowiadujemy, prezydent miasta Warszawy zwrócił się do prezydenta Krakowa dra Kaplickiego z podobnym piśmie jak do ministra oświaty, dotychczas jednak odpowiedź nie nadeszła. Na poniedziałek prezydent m. Warszawy zwołuje konferencję prasową, podczas której złoży oświadczenie zarządu miasta w sprawie zarządu Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa.

KRONIKA KRAKOWSKA

Rozwiązanie zarządu Gminy żydowskiej w Krakowie?

W dniu wczorajszym miasto nasze obiegła pogłoska, że w związku z połączeniem gmin żydowskich Podgórze i Krakowa i mającymi nastąpić wyborami kahalnymi, zarząd gminy żydowskiej w Krakowie zostanie rozwiązany.

Władze wojewódzkie mają w najbliższym

tygodniu ogłosić skład komisarycznego zarządu, którego zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów. Na czele tego zarządu stanąć ma jako komisarz dotychczasowy prezydent gminy dr. Rafał Landau.

Amerykanin skazany na 7 mies. więzienia został w apelacji uniewinniony

W czerwcu b. r. stanął przed Sądem Okręgowym w Krakowie jako oskarżony poddany amerykański Wiliam Paar, pochodzący z Los Angeles w Kalifornii, oskarżony o przywłaszczenie sobie w dniu 2-go maja 1935 r. w Krakowie kwoty 35.000 zł. powierzonej mu przez czeskiego poddanego Richarda Kirchheimera, dla węgierskiego poddanego Paula Nagy. W motywach aktu oskarżenia przedstawiony jest stan rzeczy na podstawie śledztwa w następujący sposób:

Wiliam Paar oraz Paul Nagy jako zawodowi handlarze walut prowadzili różne transakcje handlowe, w szczególności walutami i papierami wartościowymi.

Dnia 1 maja 1935 r. zlecił Paul Nagy, który mieszkał wówczas w hotelu Francuskim w Krakowie swemu mężowi zaufania Richardowi Kirchheimerowi sprzedaż większej ilości papierów wartościowych w Budapeszcie, a następnie przewiezienie uzyskanej stąd gotówki do Krakowa.

Wraz z Kirchheimerem jechać miał Paar, który jako obywatel amerykański mógł łatwiej pieniądze te przewieźć przez granicę węgierską, austriacką i czeską, gdzie wywóz był zabroniony przepisami dewizowymi a to do Krakowa, gdzie wówczas jeszcze nie było zakazu handlu dewizami.

Jak stwierdzono na podstawie zeznań Richarda Kirchheimera po przyjeździe do Budapesztu i sprzedaży walorów, zainkasowaną gotówkę włożył on do czterech kopert, które następnie zalakował i złożył do teczki Paara, aby tenże przewiózł ją przez granicę, na co tenże się zgodził. Z Budapesztu przyjechali autem do Wiednia, skąd mieli razem jechać pociągiem do Krakowa. W czasie kolacji w restauracji na dworcu w Wiedniu Paar poinformował

Kirchheimera, że pociąg do Krakowa odchodzi o godzinie 23.37, podczas gdy faktycznie odchodził o godzinie 23.25. Wykorzystując ten błąd Kirchheimera, wyszedł Paar na kilka minut przed odejściem pociągu do kasy, celem zakupu biletu kolejowego do Krakowa, a następnie szybko wsiadł do wagonu sypialnego i odjechał do Krakowa, zabierając ze sobą teczkę z pieniędzmi i walizkę.

Pociąg, którym jechał Paar przychodzi do Krakowa o godz. 8.30 Tym pociągiem Paar nie przyjechał. Dopiero około godziny 10 rano przyjechał taksówką, tłumacząc, że na stacji granicznej względnie w Trzebini wysiadłszy spóźnił się na pociąg tak, że musiał wziąć taksówkę, aby dostać się do Krakowa. Autem tym zajechał przed Grand Hotel, gdzie pozostawiwszy u portjera rzeczy, pojechał do hotelu Francuskiego, gdzie mieszkał Nagy, oświadczając mu, że teczkę, w której miał pieniądze Nagy'ego zgubił i to albo w restauracji na dworcu wiedeńskim, albo przy wejściu na peron, albo pozostawił ją w wagonie sypialnym.

Nagy, który miał już w międzyczasie telefoniczną wiadomość od Kirchheimera z Wiednia, iż teczkę z pieniędzmi zabrał Paar, zagroził mu konsekwencjami na wypadek gdyby pieniądze mu się nie zwróciły, tak, iż po przylocie Kirchheimera z Wiednia jeszcze w tymże samym dniu wyjechał Paar do Budapesztu przez Wiedeń, celem odnalezienia rzekomo przez niego zgubionej teczki.

W międzyczasie, gdy sprawa załatwienia tej kradzieży się przeciągała, wniósł Nagy doniesienie karne przeciwko Paarowi, który mieszkał w Budapeszcie w hotelu Gellerta. Na skutek zarządzenia Prokuratury krakowskiej, zawiesiły władze węgierskie areszt nad Paarem, a w drodze ekstrady-

cji znalazł się Paar w więzieniu Sądu krakowskiego w marcu 1936 r.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok uznający oskarżonego Paara winnym zarzuczonego mu czynu przestępnego i zasądził go z uwzględnieniem licznych okoliczności łagodzących na karę więzienia przez 7 miesięcy, z czego w drodze amnestji darowano mu połowę, a do pozostałych w ten sposób 3 i pół miesięcy zaliczono blisko 2 miesięczny areszt śledczy i resztę tj. 1 miesiąc i 3 tygodnie oskarżonemu zawieszono.

Obecnie sprawa Paara znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, gdzie Paar został uniewinniony dla braku dowodów winy.

Z KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ

Na dzisiejszym posiedzeniu sądu dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Krakowie, przystąpiono do ukonstytuowania się. Ponieważ jeszcze przed posiedzeniem, przeprowadzone rokowania co do wyborów adwokata Dra Koscha na prezesa sądu dyscyplinarnego z powodu staowczej jego odmowy nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, i ponieważ na początku dzisiejszego posiedzenia, członkowie chrześcijańskie sądu dyscyplinarnego oświadczyli, że zamierzają mandaty złożyć, i żadnego wyboru nie przyjmują, wybrano prezesem sądu dyscyplinarnego adw. Dra Maksymiliana Nadla, a wiceprezesem wybrano adw. Jurezyńskiego, który atoli oświadczył, że mandatu przyjąć nie może.

NIE DŁUGO CIESZYŁ SIĘ TYM PŁÓTNEM

Patrolujący policjant zatrzymał na ul. Wąskiej podejrzanego osobnika, niosącego pod pachą jakąś paczkę. Jak się okazało, był to Jan Gaj (lat 26), bez zajęcia i miejsca zamieszkania, który bezpośrednio przed tym skradł z wozu stojącego na ul. Wąskiej płótno, wartości 210 zł. na szkodę Samuela Schwimana, zam. przy pl. Wolnica 13. — Skradzione płótno odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

NA GOSCIENNYCH WYSTĘPACH

Organa śledcze zatrzymały znanych warszawskich złodziei kasowych: 1) Zalewskiego Józefa (lat 57), ślusarz, bez zajęcia, zam. w Warszawie, przy ul. Bugaj 18, 2) Lewięgo Michała (lat 47), rymarza, bez zajęcia, zam. w Warszawie przy ul. Pawiej 32, 3) Stopnickiego vel Strzelbę Arona (lat 40), intronigatora, bez zajęcia, zam. w Warszawie przy ul. Krochmalnej 5 i 4) Florsztrumfa Lejzora (lat 39), rzeźnika, bez zajęcia, zam. w Warszawie przy ul. Pańskiej 32. Przy Floksztrumfie znaleziono narzędzia oo włamań

DYZURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160-99; Dr Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-51; Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25; Dr Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 141-68. — Dyżur nocny: Dr Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64; Dr Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00; Dr Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Rychwicki Włodz., Szewska 21, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczępańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27. — Tylko dzienny dyżur: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

NA POMOC ZIMOWĄ

Dzisiejsza zbiórka posiadać będzie szczególnie podniosły charakter ze względu na osobisty udział wysokich dostojników, głównie zaś dzięki przemowom propagandowym, jakie wygłoszone będą na Rynku. Pomoc zimowa będąca naczelnym hasłem dnia, rozszerza normalne, spowszechniałe nieco ramy, przemawiając bezpośrednio, prosto do sumienia i serca.

Niezależnie od tych akcentów, mających wyjątkowe znaczenie społeczne Komitet postarał się aby urozmaicił to zbiórki, wprowadzić metody nieopatrzne, świeże, przede wszystkim zaś barwne i interesujące.

W propagandzie weźmie wydatny udział młodzież, której serca są szczególnie wrażliwe na ludzką nędzę. W manifestacyjnym pochodzie, jaki wyruszy o 9 rano z Pl. u zbiegu ul. Długiej i Al. Słowackiego, w którym niesione będą transparenty wzywające społeczeństwo do ofiarności, iść będą delegacje wszystkich szkół średnich krakowskich. W pochodzie zwracać będzie uwagę kilkadziesiąt grup w strojach św. Mikołaja, aniołów i diabłów poprzedzanych przez orkiestry szkolne oraz zakładów wychowawczych i związków młodzieży. Razem z pochodem ulicami Krakowa, kierując się w stronę rynku iść będą kwestarze przeprowadzając wśród przechodniów zbiórki na bezrobotnych.

OGÓLNE ZEBRANIE ŻYD. MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W poniedziałek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w ŻDA. odbędzie się ogólne zebranie Żydowskiej Młodzieży Akademickiej. — Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH

W czasie od 11 do 22 grudnia br. odbędzie się w Krakowie Konkurs wystaw sklepowych. Konkurs ten organizuje Miejskie Muzeum Przemysłowe, Izba Handlowa - Przemysłowa, Kongregacja Kupiecka, Krakowskie Stowarzyszenie Kupieckie. Wystawy zgłoszone na konkurs będą podzielone na poszczególne branże, z których każdą zajmie się fachowa komisja.

Termin nadsyłania zgłoszeń pod adresem Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9, mija z dniem 10 grudnia.

WYSTĘP MISTRZA SZACHOWEGO W KRAKOWIE

Onegdaj w lokalu Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej rozegrał mistrz szachowy Najdorf symultanke szachową na 16 szachownicach, wygrywając 15 partii a jedną partię wygrał p. Rath, członek Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej.

GDY SIĘ RODZI NIEŚLUBNE DZIECKO...

Jutro, godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, red. Jan Kisielewski odczyt pt. „Gdy się rodzi nieślubne dziecko...”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

SKRÓCENIE LINII TRAMWAJOWEJ NR. 6

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z dniem 7 grudnia, tj. od poniedziałku skracają kursy wozów linii tramwajowej Nr 6.

Wozy tej linii kursować będą tylko od Rynku Głównego do Salwatora i z powrotem. Przystanek początkowy w Rynku Głównym znajdować się będzie przed Pałacem Spiskim.

Pasażerowie zdążający do Podgórze przesładać się mogą u wylotu ul. Sławkowskiej do wozów linii Nr 3.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 7 wypadków, płonica 8, dur brzuszny 1, odra 1, róża 2, krztusiec 6.

ZAMACH SAMOBÓJCZY U BRAM ZŁÓBKA

Przed złóbką na ul. Koletek usiłował popełnić samobójstwo 32-letni Alfred Wetstein, kupiec wypijając pewną ilość jodyny. Przyczyną rozpacznego kroku był fakt, że Wetstein zaopiekował się dwuletnim dzieckiem, które znalazł bez opieki, a którego nie chciano przyjąć do złóbka. Nie mo-

gąc zostawić dziecka bez opieki tak się tym przejął, że targnął się na swe życie.

Wetstein przewieziono do szpitala, a dziecko policja umieściła w złóbkę.

SFALSZOWAŁ ZOBOWIĄZANIE NA 15 TYS. ZŁ I DOMAGAŁ SIĘ W SĄDZIE ZAPŁATY

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Wojdyle, oskarżonemu o to, że w r. 1934 w Krakowie podrobił dokument, a mianowicie zaświadczenie w którym poseł dr Michał Szyszko i Seweryna Szyszkowa stwierdzają, że winni są oskarżonemu 13.380 zł. tytułem reszty ceny kupna i kwotę tę zobowiązują się zapłacić do dnia 17/10 1934 r. wraz z odsetkami 5% t. j. łącznie kwotę 15.580 zł. w złości.

Falszerstwa dokonał w ten sposób, że mając w swym posiadaniu inny dokument z autentycznymi podpisami dr Michała Szyszki i Seweryny Szyszkowej usunął jego tekst, a w miejsce pierwotnego tekstu wpisał pismem maszynowym tekst wtórny, niezgodny z faktycznym stanem rzeczy, zawierający zobowiązanie dra Michała Szyszki i Seweryny Szyszkowej zapłacenia wyżej wymienionej kwoty pieniężnej.

Podrobiony dokument wykorzystał w ten sposób, że zaskarżył p. Sewerynę Szyszkową w Sądzie Okręgowym w Krakowie o zapłatę kwoty 15.580 zł., korzystając ze śmierci prof. Szyszki i przedkładając jako załącznik do pozwu powyższy podrobiony dokument.

Ponadto prokurator oskarżył Ludwika Szymańskiego, Grzegorza Korpana, Stanisława Szczepankę i Władysława Szczepankę o to, że udzielili Wojdyle pomocy do popełnienia przestępstwa w ten sposób, że podpisali wobec notariuszy poświadczanie, że byli obecni przy podpisywaniu przez śp. Michała Szyszki i Sewerynę Szyszkową podrobionego dokumentu i że mogą to potwierdzić w razie potrzeby pod przysięgą.

Po przeprowadzonej rozprawie i odczytaniu orzeczenia Urzędu Ekspertyz w Warszawie, skazani zostali Stanisław Wojdyła na 3 lata więzienia, z czego sąd darował na podstawie amnestii połowę kary, zaś Grzegorz Korpan po darowaniu połowy kary na 4 miesiące. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

Przewodnicząc s. o. dr Wasilewski, oskarżał prok. dr Dulębę, Wojdyłę bronił adw. dr Margulies, Korpana i Szymańskiego adw. dr Gelbwachs, Szczepanków adw. dr Lipschitz.

—<>—

— **STOW. STENOGRAFÓW - PRAKTYKÓW** 7-go bm. godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Szkoły Kupieckiej ul. św. Jana 23 informacyjne zebranie uczestników i kandydatów na bezpłatny propagandowy kurs stenografii. Tamże dołatkowe wpisy.

— **Z ZRZESZENIA LITERATÓW HEBRAJSKICH.** Dziś walne zebranie Zrzeszenia Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Polsce Oddział w Krakowie, w gimnazjum hebrajskim.

— **ZWIEDZANIE MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** organizuje Zw. Zaw. Prac. Umysł. we wtorek 8 bm. Zbiórka godz. 11 przedpoł. pod Muzeum ul. Pijarska 1, 6/15

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO** i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego ul. Smoleńsk 9 przyjmuje wpisy na kurs spawania i cięcia metali oraz hartowania i cementowania stali.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOW. MIŁOŚNIKÓW GRY SZACHOWEJ.** Doroczne Walne Zebranie w lokalu Rynek 1. 34 w dniu 8 bm. godz. 16.

—<>—

„ODGŁOSY WILEŃSZCZYZNY“ I KONCERT MUZYKI FINSKIEJ

na fali radiowej

Wileńszczyzna to jeden z najpiękniejszych i najciekawszych zakątków Polski. Od setek lat żyją tutaj rozmaite narodowości, które mimo swych odrębnych cech zrosnięte są nierozdzielnie z polską ziemią. Różnorodność ich temperamentów, ich cech charakteru nigdzie nie odzwierciadla się tak wiernie jak w ich pieśniach i tańcach.

Dziś o godz. 14.30 nada Wilno na fali ogólnopolskiej muzykę — Tatarów, a mianowicie muzulmańskie śpiewy religijne, oraz tatarskie pieśni i tańce w opracowaniu S. Kontera, w wykonaniu śpiewaków: Karpowiczówny i Chałkiewicza oraz zespołu mandolinistów pod dyr. Jaszczynskiego. Koncert poprzedzi pogadanka S. Kontera p. t. „Tatarzy w Polsce“.

Koncert o godz. 21.30 poświęcony jest muzyce fińskiej z okazji narodowego święta Finlandii. W programie przewidziane są m. in. utwory czołowego kompozytora tego kraju — Sibeliusa, oraz fińskie pieśni ludowe. Wykonają je Antoniella Toimi (śpiew) i Ilmari Haannikainen (fortepian).

— Attache wojskowy Sowieców w Polsce Siemionow, został przez rząd sowiecki odwołany ze swojego stanowiska i mianowany atache wojskowym w Paryżu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**NYOTA INYOKA**

w rewelacyjnym wieczorze tanecznym

wystąpi dziś w niedzielę 6 bm. w Starym Teatrze. O tancerce tej pisze ostatnio „Tribune de Lausanne“: „Nyota Inyoka, to wielka tancerka, przesiąknięta całą tajemniczym Wschodem. Nie usiłuje interpretować muzyki, nie popełnia błędów odtwarzania kompozycji muzycznej. Komponuje sama nic i nikogo nie nasladując, z precyzją wielkiej artystki. Obserwując doskonałość każdego ruchu, ma się wrażenie, że ożyły stare osiągnięcia indyjskie, że dawno płaskorzeźby egipskie nabierają barw życia. Znakomici rzeźbiarze Wschodu z przed stułecia stoją przed nami przywróceniu do życia wspaniałą sztuką wielkiej tancerki“. Wieczór ten będzie zapewne wielką sensacją artystyczną dla melomanów sztuki choreograficznej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu, zabawna komedia rosyjska W. Szkwarkina „Cudze Dziecko“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. We wtorek po południu „Arcyzofer Ewa“, pełna humoru komedia L. Destyego i R. Bluma, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

— **PREMIERA KOMEDII „BY ROZUM BYŁ PRZY MŁODOŚCI“.** „By rozum był przy młodości“ komedia jednego z najgłośniejszych współczesnych dramaturgów amerykańskich Samsona Raphaelsona, której premiera odbędzie się dziś wieczorem, — rozgrywa się na tle interesująco zakłanej podwójnej akcji: jednej jakby ze sztuki, którą pisze sławny autor dramatyczny i drugiej, jakby wypływającej z własnego życia i jego najbliższego otoczenia. Odpowiada temu miłość mężczyzny skomponowana niejako po literacku i głębokie, szczere uczucie, pełni życia spragnionej kobiety. Wykwintny umiar i oryginalny dowcip autora spleta ostatecznie wszystkie komplikacje cerebralne i uczuciowe w harmonijny akord. W pojedynku uczucia z ambitną twórczością zwycięża miłość. Rola Lindy pełna subtelnych odcieni i żywotnej treści daje talentowi p. Jaroszewskiej szerokie pole do stworzenia pełnej uroku, żywej, ciekawej a nowej postaci kobiecej. Rolę autora stęsknionego za prawdziwym życiem a myślącego nalogowo „kategoriami scenicznymi“ odegra p. W. Nowakowski. Sztukę przygotował reżysersko p. J. Karbowski, dekoracje dyr. K. Frycza. — Komedia „By rozum był przy młodości“ powtórzona będzie we wtorek wieczorem.

SALA SASKA	Ruth	George
DZIS	SOREL GROKE	
w niedzielę 6 bm.	genialna tancerze	

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Nielada sukces osiągnęła „Bagatela“ wystawiając wspaniałą rewię p. t. „Ach ta miłość“ w interpretacji nowego zespołu artystycznego z Grywiczówną, Jankowskim, Chrzanowskim i baletem Bruszewskich.

— **Z TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś w niedzielę godz. 3.30 pop. powtórzenie pełnej humoru komedii M. Baluckiego p.t. „Krewniaki“, wieczorem o godz. 7.30 premiera komedii K. Zalewskiego p. t. „Oj, mężczyźni, mężczyźni“.

— **ZBIOROWE WYSTAWY OBRAZÓW ZNANYCH ARTYSTÓW MALARZY:** Henryka Ehrmanna, I. Czaja-Goldhubera, dra Emila Schinagia, Norberta Strassberga, Manuela Rympla, — cieszące się wielkim powodzeniem, otwarte codz. między 11—3-cią w salach reprez. Żyd. Domu Akademickiego, ul. Przemyska 3.

— **WYSTAWA GRUDNIOWA W PALACU SZTUKI.** Dziś, w niedzielę otwarta będzie w krakowskim Pałacu Sztuki wystawa grudniowa. Na wystawę tę składają się: wystawa „Grupy Dziecięciu“ obejmująca ponadto wystawę zbiorową jednego z członków Grupy P. Marcina Sanlickiego. Następnie pierwsza wystawa grafiki religijnej towarzystwa Artystów Grafików. Wystawą pośmiertną Juliusza Makarewicza oddaje Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych hołd panienci zmarłego artysty i profesora.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sześć lat miłości“ i „Katarzynka“.
APOLLO: „Sztandar“ (Annabella i Jean Gabin).
ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny“ (Sylvia Sydney) i „Przygodny romans“ (Albach Betty, Leo Slezak, Gust. Huber).
BAGATELA: „Botmistrz v. Werffen“ (film austriacki) oraz rewia p. t. „Ach ta miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA: Człbi (Franciska Gaal).
MUZEUW: „Byli sobie dwaj hultaje“ (Flip i Flip) oraz „Vanessa“.
PROMIEN: „Panowie w cylindrach“ (Fred Aster i Ginger Rogers).
STELLA: „Zew krwi“.
ŚWIT: „3 dni w raj“ (Bodo, Fertner i in.).
SZTUKA: „100 pociąg“ (Eddie Cantor).
UCIECHA: „Biały Anioł“ (Kay Francis).
WANDA: „Trędowata“.



72/336

Persil i Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Sprzedaz

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, ja dalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 8482k

KOMPLETNY SPRZĘT NARCIARSKI (narty 1.85 mtr., kijki, buty Nr. 40) w doskonałym stanie z powodu wyrośnięcia do sprzedania. Wiadomość ul. Sebastiana 11 A, II. p. m. 5. w godzinach 14-16.

MASZYNY do szycia najlepszej jakości zagraniczne w największym wyborze z 30-letnią gwarancją na dogodnych warunkach poleca tylko firma Tow. Handl. „Irwing”, Kraków, Grodzka 60. 1228k

WYTWORNIA swetrów — Jasna 8,3 dawniej Szewska 24 poleca się. 1424k

ŁADNE, trwałe chodniki przed łóżka dla pensjonatów 3.50 para. Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98. 1310k

MEBLE KUCHEENNE — przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szkleflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gl. 12, podwórze. 7317k

LEGAWIEC (suczka) czysta rasa maść brązowa do sprzedania. Łobzowska 26/3. 1497k

MEBLE solidne wielki wybór, ceny najniższe, raty przystępne. Frisch, Starowilńska 35. 1490k

ALBUMY
AMATORSKIE
najlepiej
S. RAUCHER
KRAKÓW
Telefon 1154



Teczka, to już wszyscy...

...mogą nabyć jedyny w swoim rodzaju preparat „VETO”
NOWE OPAKOWANIE za zł. 1.95 (do 8-10-krotnego użytku). Opakowanie dawne, oryginalne (do 20-krotnego użytku) cena zł. 3.—.
ŻADAĆ W APTEKACH I DROGERJAC.

+ Veto chroni mexoxyzn



MASZYNY do pisania, nowe, używane, gwarantowane, okazjnie sprzedaje „Remont”, Katowice, Dworcowa 18. 1494k

MEBLE kuchenne przedpokojowe, mieszkalne i tp. — najtaniej BRACKA 6. w podwórzu. 1501k

SPRZEDAM okazjnie magiel kołowa nadająca się na elektrykę prawie nowa Kraków, Zabłocie 5, „Solidność”. 8842g

Nowo otwarty Magazyn Obuwia „GOLF”

Kraków Grodzka 1.
poleca najnowsze modele obuwia wszelkiego rodzaju oraz śniegowców i kaloszy po cenach najniższych

JADALNIA nowoczesna, jasny orzech, do sprzedania. Kraków, Sienna 7, — m. 4. 1426k

WYPRAWY ślubne, WYPRAWKI niemowlęce, KONFEKCJA dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 828k

FUTRO źrebkowe, prawie nowe okazjnie sprzedam. Sebastiana 7, m. 1. 1495k

BIURO GELBERA Kraków, STAROWILNA 3, telefon 135-70 sprzedaje nadzwyczaj okazjnie nast. realności:

DOM nowy z pełnym komfortem, w okolicy Parku Krakowskiego, cena 82.000 zł., dochód roczny 8.000 zł.

DOM w śródmieściu, narożnik, wiele sklepów cena 90.000 zł., gotówka 75.000 zł., dochód roczny około 12.000 zł.

DOM nowy z luksusowym komfortem, cena 152.000 zł., gotówka 130.000 zł., dochód roczny około 15.000 zł.

DOM nowy, pełnokomfortowy, czteropiętrowy, — sklepy, cena 110.000 zł., — gotówka 90.000 zł., dochód roczny około 10.000 zł. 1493k

POSZUKIWANY w Krakowie LOKAL FABRYCZNY

Wymagane 3 kondygnacje, elektryka, woda. — Wiadomość do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Ciechy Przemysł” 12083

ZAKOPANE „PALACE”

Reprezentacyjny hotel-pensjonat. Nowoczesny komfort. 50 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. Apartamenty z łazienkami Centr. ogrzew. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia — Telef. 1651



Telefon 218 **RABKA** Telefon 218
Znany pierwszorzędny komfortowy pensjonat „Swit”
pod zarządem **HENRYKA BECKA**
po gruntownym remoncie jż otwarty.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

MASZYNY DO PISANIA
wałkowe
Olbrymi wybór. Ceny fabryczne.
Dogodne spłaty.
„MASZYNODOM”
MAX LÖWENSTEIN, Kraków,
Zwierzyniecka 11.

SEKCJA ZYD. PIELEGNIAREK
PRZY ZWIĄZKU ZAW. ZYD. PRAC. UMYSŁOWYCH
poleca Zyd. wykwalifikowane Siostry do pielęgnowania chorych w szpitalach i domach prywatnych. Zgłoszenia: Kraków, WW. Świętych 8. tel. 199-97 od godz. 8-21.30.

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat „Igmara“ tel. 1293 — czynny. Zarząd Berenbaumowa Hochebregowa. 1432k

KOLONIA Narciarsko-Wypoczynkowa Samopomocy Zakopane Willa „Gizela“ pod kierownictwem Arnolda Brandstadtera otwarta od grudnia do marca. Ryczałtowy 10-dniowy pobyt zł. 40. 8822g

RABKA znany, pierwszorządny pełnokomfortowy rytualny Pensjonat „SULIMA“, telefon 200 zarząd Melcer — otwarty. Gorąca, zimna woda w każdym pokoju. Przepiękne tereny narciarskie. 1451k

SIANKI (850 m. n. p. m.) „nasz dom“

znany komfortowy pensjonat dla wszystkich i narciarzy i nie — narciarzy, rekonwalescentów i potrzebujących wypoczynku. Dzieci od lat 10-ciu przyjmują się same — Telefon Nr. 4

KOMFORT — Radość — Zapewnia WSZYSTKIM pensjonat „ORLĄTKO“, Zakopane. 1327k

TELEGRAM. Zakopane znany pensjonat JURAND ul. Chałubińskiego zawiadania, że po WPROWADZENIU DO WSZYSTKICH POKOJÓW BIEŻĄCEJ CIEPŁEJ ZIMNEJ wody i odnowieniu całego budynku jest już otwarty. Zarząd. 1168k

RABKA PENSJONAT „ANNA“ Gruntownie odnowiony! Pełny komfort! Bieżąca zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Nowe urządzenie. Centralne ogrzewanie w całym budynku. Znana wyborna kuchnia ryt. i doskonale położona (naprzeciw Łazienek). Już otwarty. Prosimy uprzejmie o łaskawe wcześniejsze zamawianie pokoi. — Zarząd: Mandelbaumowie, Tel. 253.

ZAKOPANE Pensjonat dla DZIECI I MŁODZIEŻY Mgr. Saloma i Cyli Tuchfeld. Willa pięknie położona obok terenów narciarskich. Komfort, łaźienki. Opieka lekarska. Kwalifikowane siły wychowawcze. Radio, patefon. Kuchnia wykwiłtna. Zgłoszenia do dnia 16-go grudnia. Przedszkole. — Rynek 32 II p. tel. 125-08. 8791g

ZAKOPANE. Przyjmuje młodzież szkolną do pełnokomfortowego pensjonatu „Trzy Róże“ tel. 1486 Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju centralne ogrzewanie, kuchnia wykwiłtna, rytualna. Opieka pedagogiczna, kursy narciarskie. Ceny przystępne. Reinhold, Starowiślna 60, telefon 128-53 8809g

PENSJONATY! Chodniki kokosowe, dywaniki, linoleum najtańiej. Nadszedł wielki okazyny transport dywanów. Halpern, Kraków, Poselska 18. 1352k

RABKA pierwszorządny znany, pełnokomfortowy pensjonat „ZAWOBY“ — Nowy świat Beginy Markheimowej tel. 199 uprasza o wcześniejsze zgłoszenia na sezon zimowy. Przyjmuje młodzież pod opiekę. Do 10 grudnia: Kraków, Sebastiana 15.

Różne

OKNA uszczelniam, poduszki do okien wykonuje — BARDACH, Krakowska 44 Telefon 174.83. 8833g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 133-74. 1154k

ZAKŁAD PERUKARSKI Schall - Brühand przeniesiony z ul. Kordeckiego 9 na ul. Stradom 16. 8843g

NAJLEPSZE narciarskie obuwie najtańiej Zucker-mann Bożego Ciała 22. 1345k

KIEROWNICZKA Kolonii Żyd. Kombatantów przyjmie dzieci na wakacje zimowe do Zakopanego. Zgłoszenia: Bochenkova, Floriańska 11.

JESTES owiany troską za- abonuj książki we WYPOZYCZALNI „ALFA“ Jagiel lońska 8. Najbogatszy wybór, fachowa obsługa. Dla młodzieży osobny dział na prowincję ulgi. 1161k

CZYSOCI suity, ściany, tapety zakład tapicerski L. Goldfingera, Kraków Ko sciuszki 22 Telefon 170-49.

WYTWORNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, prze- rieszona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

TOREBKI, teczki, kama- sze, rękawiczki naprawia, przerabia, farbuje Mars, Kraków, św. Marka 23. 1485k

PREZERWATYWY tuzin złotych 150. „Mars“, Kra- ków, św. Marka 23. 1486k

MASZYNY do szycia naj- tańiej zakupisz u BLITZA, Kraków, Krakowska 30. 8444g

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELO- WANIA i szycia koncesjo- nowane przez Kuratorium ELWIRY HALPERN — SÜSSEKOWEJ, absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym syste- mem wiedeńskim. Po ukoń- czeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 734k

KURSY GIMNAZJALNE z 6 klas i do matury oras 1-II gimn. pod kierun- kiem profesorów krakow- skich. Zamiejscowi kor- pondencyjnie „Globus“. Do 15-go grudnia znaczne ulgi. „STUDIUM“, KRA- KÓW, SŁOWACKIEGO 1. 1219k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego kompletny kurs listowny miesięcznie zł. 4.— Sa- mouczki „Globus“ 4.— „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. — Od- sprzedawcom najwyższa prowizja. 1220k

ANGIELSKI, francuski — niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. — Zł. 4.— miesięcznie. 8314g

KURS STENOGRAFII systemem WIEDEŃSKIM rozpoczyna w najbliższych dniach pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ WW. Świętych 8, front, I. p. telef. 109-98 OPLAT MINIMALNA. 1428k

GERMANISTA (studia za- graniczne) udziela lekcji jęz- niem. wzgl. obejmie posa- dę wychowawcy. „Perfekt“ Adm. Nowego Dziennika. 8844g

LEKCJI TANCÓW INDY- WIDUALNYCH — ZBIO- ROWYCH UDZIAŁEM. — WIADOMOŚĆ tel. 145-88. 8820g

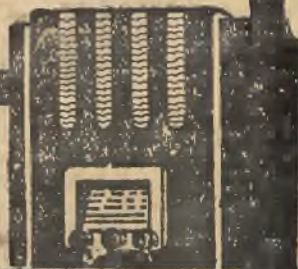
NAJPIĘKNIEJSZĄ MUZYKĘ

Za oceanu



DA CI WSPANIAŁY ODBIORNIK VICTORIA - ELEKTRIT

Pięciolampowa superheterodyna. Oktoda-duodiada. Antifading. Siedem obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki głośnik dynamiczny. Regulacja siły, modulacja tonu. Urządzenie gramofonowe. Filtr lokalny.



ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

Kupno

NOSZONA garderobę kupi je, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

KUPIĘ fortepian krótki krzyżowy konstrukcji angielskiej. Pierwszeństwo Bechstein Blüthner. Ofer- ty pod „Gotówka“ Nowy Dziennik. 1496k

PRZYJEZDNY kupuje per- skie dywany, obrazy, płaci najniższe ceny. Zgłoszenia Kraków, Wiślna 6. Sklep „Okazja“, tel. 120-37. 8841g

Sprzedaż

JADALNIA sypialnia ta- nio do sprzedania. Sklep okazyny Kraków, Mosto- wa 2. 1425k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, naj- nowszej konstrukcji. Repre- zentacja i wyłączna sprze- daż: Ignacy Gross i Spół- ka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 612k

KAPELUSZE „HÜCKLA“, KOSZULE — KBAWATY, SZALE — RĘKAWICZKI. Wielki wybór. Najniższe ceny „AU BON MARCHE“ KRAKÓW, GRODZKA 13. 8315g

PIĘDZIESIĄTDWIE ubi- kacje, brama wjazdowa, — ośmsetczterdzieści mterów parceli 165.000, — połowę 50.000 sprzedam. Zgłoszenia „Kleparz“ Statter, Rynek 8. 1495k

MASZYNY do pisania — walizkowe, biurowe ol- brzymi wybór tanio dogod- nie. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków Zwie- rzyńska 11. Tel. 162-50. 1391k

NADZWYCZAJNE OKA- ZJE SPRZEDAJE JEDY- NIE BIURO RUBINA, — KRAKÓW, WIELOPOLE 26, TELEFON 171-78.

KAMIENICA nowowybudo- wana, czteropiętrowa, luksu- sowy komfort (centrum) dochód roczny 15.400 zł., ce- na 160.000 gotówka 140.000. — **KAMIENICA** nowa, naroż- na (najdroższa dzielnica), superkomfort, posiada 6 sklepów, dochód roczny 26.500.— gotówka 250.000 zł. **KAMIENICA** czteropiętro- wa, narożnik, pełny kom- fort, dochód roczny 26.900 zł. cena 225.000, gotówka 160.000 zł.

KAMIENICA nowa, dwu- piętrowa, komfort, dochód 6.700 zł. cena 68.000, gotów- ka 55.000. **KAMIENICA** nowa, dwupię- trowa, pełnokomfortowa, — (Park Krakowski), dochód roczny 7.550 zł. cena 80.000 gotówka 70.000. 1506k

TRAN LECZNICZY naj- lepszy — zbiór 1936/7 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedyne Drogeria SCHAPSENHONA, Kraków, — Plac Nowy. — 1459k

SKLEP owocowo - cukier- niczy dobrze prosperujący w centrum miasta do sprze- dania. — Zgłoszenia pod „2.500“ Skrytka poczt. 135. 8794g

BIURO „MERKUR“ Kra- ków, Dietla 59 Telef. 176-89. **KAMIENICA** trzeciepię- trowa, pełnokomfortowa bardzo rentowna, Pożyczka Banku Gospodarstwa Go- tówka 120.000.

KAMIENICA trzeciepię- trowa nowobudowana, pełnokomfortowa, — do- chodowa, Gotówka 90.000 **KAMIENICA** nowa pełno- komfortowa, dobre położe- nie, rentowna. Gotówka 73.000.

KAMIENICA nowa pełno- komfortowa, dochodowa przy tramwaju. Gotówka 66.000.

KAMIENICA dwupiętro- wa pełnokomfortowa dziel- nica willowa. Pożyczka dla goterminowa. — Dopłata 41.000.

Wielki wybór parcel bu- dowlanych. Zgłoszenia kupna sprze- daży bezpłatnie. 1467k

ZAKOPANE

Nowootwarty Luksusowy Pensjonat

„SPLENDID“

UL. PIERACKIEGO — TEL 1099

pod zarządem

Drowej ABRUTINOWEJ i HELENY HANEMANÓWNY

OTWARTY OD 1-go GRUDNIA

ZAKOPANE „SWOJA“, ul. Zamojskiego, telefon 1061. Komfortowy pensjo- nat dla dzieci i młodzieży, przyjmuje pod swoją opie- kę HELENA BAUMGAB- TEN. 1408k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Luneczka“ na Lipkach już otwarty. Za- rząd Lola Herzogowa i Z. Rose. Tamże osobny dział dla dzieci pod kierowni- ctwem Bell Ascher-Spiro- wej. 1420k

RABKA, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHO- WEJ „JEDYNACZKA“ tel. 273 otwarty cały rok, pole- ca piękne pokoje balkonowe o południowym położeniu. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Wygodne słoneczne tarasy. Łazienki. Radio. Wykwint- na kuchnia rytualna. In- struktor narciarski w willi. Ceny bardzo niskie. 1305k

NAJNOWSZE przybrania sukien, kołnierzyki, paski, kwiaty, broszki. Modele wiedeńskie. Ceny przystę- pne. Hotel City, pokój 54. 8739g

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie energiczny adwo- kat ebeznaný ze sprawami podatkowymi. Może złożyć kaucję — czynsz z góry. — Zgłoszenia pod „Administra- oja“ Biuro ogłoszeń Statte- ra, Rynek 8. 1504k

JASNOWIDZ Dżami, zało- życiel — były dyrektor „Poradnia życia“ w Ber- linie, wyjaśni każdemu jak osiągnąć zadowolenie we wszystkich kierunkach, jak: Miłość — loterii — kradzieży — spadków — zakupnych skarbów. Na- deślij datę urodzenia, 1.— złoty na portu. Jasnowidz Dżami, Kraków, Wielopo- le 2. 1386k

**POCZTĘ SZYFROWĄ
INSERATOWĄ**
należy wrzucać w ciągu
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed
„Nowym Dziennikiem“
a którą opóźnia się
6 razy dziennie

Wolne posady

APLIKANT adwokacki z praktyką przynajmniej dwuroczną poszukiwany. Zgłoszenia: Zakopane, poste restante za okazaniem dwudziestozłotówki Nr. CF 1551641. 1390k

LEKARKA - dentystka, dyplom zagraniczny bez nostryfikacji poszukiwana. Oferty curriculum vitae, warunki Nowy Sącz posta restante 1551 8811g

INSTRUKTOR narciarski posiadający egzamin PZN poszukiwany od zaraz, na cały sezon zimowy. Oferty do dnia 9 grudnia skierować należy do ZITN Makabi, Bielsko skr. poczt. 88, przy podaniu dokładnych warunków i kwalifikacyj. 1488k

NAUCZYCIELA ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH

(dla chłopców i dziewcząt) oraz rysunku poszukuje Gimnazjum Zyd., Częstochowa, Dąbrowskiego 7.

PRZYJME młodego energicznego urzędnika (czke) z referencjami do czynności biurowych oraz prowadzenia kasy. Zgłoszenia z podaniem warunków płacy do Adm. Nowego Dziennika „Sobota“. 8805g

POSZUKIWANY młody, ruchliwy agent do prowizyjnej sprzedaży artykułów spożywczych w Krakowie. Mogący złożyć zabezpieczenie inkasa zł. 2000 (niekoniecznie gotówką) mającą pierwszeństwo. Możliwość zarobkowe około zł. 200 miesięcznie. Zgłoszenia skrytka 12. Kraków.. 8835g

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Jordanowie

rozpisuje niniejszym

KONKURS

na stanowisko rabina z siedzibą w Jordanowie Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje określone Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 24. X. 1930 r. zechcą zgłosić się w terminie 30-dniowym od dnia ogłoszenia do zarządu Gminy Wyznaniowej Żyd. w Jordanowie

Przewodniczący Zarządu:
JOZEF FREUNDLICH.

Posad poszukują

HAFTUJE, szyje bieliznę wyprawę ślubną. Szycie bluzek, spódniczek, rękawiczek, — Stoczekowa, Dietla 50, II. p. 8838g

FORTEPIANY PIANINA — STROI NAJTANIEJ Rm Bożego Ciała 10. Telefon 143-79. 176k

RUTYNOWANA mundantka, pierwszorzędną siłą biurową poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja Nowego Dziennika pod „Orientancja“. 8804g

APLIKANT adwokacki z 4-letnią praktyką poszukuje patrona. Zgłoszenia pod „Niezależny“ do Adm. Nowego Dziennika. 8763g

LEK. dent. dobra ekstraktor, zna technikę, szuka posady. Zgłoszenia: „Dyplom zagraniczny“ Biuro ogłoszeń Statters, Kraków. 1503k

APLIKANT adwokacki z 4-ro letnią praktyką, zdolny i pilny z dobrymi referencjami poszukuje aplikacji na prowincji, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Prowincja“ do Adm. Nowego Dziennika. 8797g

RUTYNOWANA siła biurowa obznajomiona wszechstronnie z buchalterią korespondencją, manipulacją itp. poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufanie“ do Związku Wierzyteli, Kraków, Rynek 33. 8840g

ZAPROWADZONY w branży kolonialno - cukierniczej, obejmie przedstawicielstwa lub skład konsygnacyjny na Górnym Śląsku. Mogę złożyć kaucję do 10.000 zł. Zgłoszenia „Energiczny lat 35“ Nowy Dziennik. 1392k

CAŁY ŚWIAT ŻĄDA TYLKO
Primeros
GUM „7“
NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH!

Lokale

CZTERY pokoje i kuchnia z pełnym komfortem, słoneczne II piętro do wynajęcia od 1 stycznia. — Kraków, Starowiślna 64. Tel. 175-26 8832g

KOMFORTOWE mieszkanie trzypokojowe, do wynajęcia. Krakusa 20.

KALWARYJSKA 6. Jeszcze dwa sklepy do wynajęcia. 8782g

PEŁNOKOMFORTOWE — 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Krakowska 51, — dozorca wakaże. 8803g

POSZUKUJE pokoju na ordynację lekarską przy inteligentnej rodzinie na Kazimierzu. Nowy Dziennik „Lekarz“. 8847g

LOKAL sklepowy tani, wolny. Kraków, Mazowiecka 145. 1502k

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią II piętro i mieszkanie 2-pokojowe na parterze od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kolektura Grodzka 59. 1496g

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy komfortowy dla 2 panów lub na biuro. Sarego 11/3. 8810g

MAŁŻENSTWO poszukuje eleganckiego pokoju komfortowego, ewentualnie z obiadem od 1 stycznia. Zgłoszenia z ceną pod „Urzędnicy“ Nowy Dziennik. 1460g

Interesy handlowe

SPÓLNIKA (czki) fachowca poszukują celem założenia wytwórni lub fabryczki. Poważne oferty do Adm. N. Dz. pod „Kapitał posiadam“. 8300g

KULTURALNA spółniczka z kapitałem, możliwie fachowa, poszukiwana do współpracy w pensjonacie w Krynicy. Zgł. do Adm. N. Dziennika pod „Bówne siły“. 8779g

Matrymonialne

SWAT mający dostęp do lepszych domów poleca się. Zgłoszenia pod „Atid“ do Adm. Nowego Dziennika 8613g

DWIE przystojne Krakowianki poznają w celu matrymonialnym 2 panów kulturalnych na stanowisku. Zgłoszenia tylko nieanonimowe do Adm. Nowego Dziennika pod „Sportsmenki“ 8860g

OZENIE się natychmiast z paną do lat 25 przystojną, inteligentną z dobrego domu — bez posagu lecz zdrowa i o białych jak śnieg ząbkach. Łaskawe zgłoszenia N. Dziennik pod „Zdecydowany“. 8837g

OBUWIE

oryginalnym

i wytwornym fasonie

i niskich cenach

zawsze znajdziesz

u **BRACI KLEIN** Kraków
tylko **STAROWIŚLNA 17.**

Firma nie posiada filii.

RADIOAPARATY
najwyższej klasy

10
ZŁOTYCH
MIESIĘCZNIE

PALAE
PRZYJMUJEMY
POŻYCZKI **ZWIERZYNICZA 17**



Sprzedawca pożyczek łowi raki.

POSZUKUJE praktyki u rytownika względnie drukarni. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Pracowity“ 8846g

ZDOLNA siła biurowa - korespondentka polsko-niemiecka — pisząca bardzo biegle na maszynie — obznajomiona z buchalterią, poszukuje posady, ewent. zastępstwa, godzinowo itp. Zgłoszenia „Pilność i rutyna“ Adm. Nowego Dziennika. 8796g

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnację, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarczą bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7. Telefon 174-49. 920

ELEGANCKI pokój, komfortowy z osobnym wejściem. Starowiślna 31, m. 26. 8782g

HALE fabryczna nowo-wybudowane, około 1900 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

DO wynajęcia 3 pokoje i kuchnia na II-im piętrze, z pełnym komfortem, centralne ogrzewanie. — Zgłoszenia Smoleńsk 34, I p. do godz. 11 rano i od 2-5 pop. 1337k

3 POKOJE frontowe parter na biuro lub ordynację lekarską przy ul. Sarego do wynajęcia. Wiadomość tel. 108-59. 1410k

LOKAL sklepowy z ubikacją, przedpokój, Kraków Karmelicka 16. do wynajęcia. 1429kr

DWIE hale fabryczne konstrukcyjne, żelbetonowa, — około 200 m. kw. do wynajęcia od 1 lutego ul. Prądnicza 20. Wiadomość: Wielopole 15, m. 3. 1492k

DWA pokoje, kuchnia, I piętro, do wynajęcia zaraz. Aleja 29 Listopada 57a. — Wiadomość: Wielopole 15, m. 3. 1491k

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, dwa wejścia, balkon, II piętro odpowiednio dla lekarza — dentysty od 1 stycznia wolne. Kraków, Lubiec 22. 8773g

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.